

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Spór o to, czego niema

Cała prasa i propaganda niemiecka jest w tej chwili nastawiona na to, aby udowodnić, że nasz sojusz z Anglią obecnie zawarty pozostaje w sprzeczności z paktem nieagresji, który zawarliśmy z Niemcami w roku 1934.

Teza niemiecka dowodząca tej rze komej sprzeczności jest oczywiście bezsensowna. Nie może przecież pozostać w sprzeczności z jakimkolwiek paktem nieagresji inny pakt gwarantujący obu układającym się stronom wzajemną pomoc na wypadek, gdyby która ze stron została zaatakowana. O ile tylko zostanie dochowany pakt pierwszy, drugi pakt w ogóle nie będzie miał okazji zacząć działać. Zdałoby się więc, że nie Niemcy z powodu zawarcia przez nas paktu z Anglią a odwrotnie my z powodu wroźnia, jakie to zrobiło w Niemczech po winnymyśmy zacząć na nich patrzeć po dejrliwie. To tak zupełnie jakby jakiś wieśniak skarżył swego sąsiada o usiłowanie zabójstwa dla tego tylko, że tamten się zaopatrył w broń i po zwołaniu na broń w obawie przed złodziejami i bandytami. Co możnaby sądzić o tego rodzaju oskarżycielu, niech się zastanowią skarżący.

Oczywiście więc powodów złego humoru Niemców należy szukać gdzie indziej, a nie w sprzeczności naszych umów z lat 1934 i 1939. Powody są dwa:

1. Dzięki Polsce została wreszcie wyrażona forma ułożenia stosunków międzynarodowych dla skutecznego przeciwdziałania agresji.

2. Realna czy też urojona, jak to twierdzą Niemcy, groźba zaatakowania Polski oddała wielką przysługę dziełu wewnętrznego wzmocnienia Polski.

Punkt pierwszy wygląda na samochwalstwo i może być niejasny. Zamiast wyjaśnienia wystarczy stwierdzić, że system zborowego bezpieczeństwa państw zrzeszonych w Lidze Narodów obiecywał bezpieczeństwo wszystkim, ale nie zapewniał go w praktyce nikomu. Liga Narodów była narzędziem interesów pewnych tylko państw, a jej papierowe gwarancje nie opierały się na realnych podstawach. Praktyka życiowa wykazała, że nie można uzależniać losu państw od punktów zbiorowych ziemniaków tylko obraz indywidualnej wartości każdego z kontrahentów. Dziś, gdy już niektórzy z nich przestali istnieć, nie wykazując nawet dostatecznej woli do życia, niezawisłości, jest chyba, aż nadto jasne, że na to, aby kogós warto było bronić przed agresją, trzeba najprzód aby on sam mógł i chciał się bronić. Tę zasadę w pełni wcieli w życie dopiero ostatnia umowa polsko-angielska, mówiąca o obowiązku przyścisła sobie wzajemnie z pomocą nie w wypadku każdego ataku, a tylko takiego którego państwo napadnięte uzna za stosowne przeciwstawić się wszystkim posiadanymi siłami.

Takie sformułowanie zasady wjażemnej pomocy państw, łącznie z epokowym faktem przełamania angielskiej polityki izolacji — to fakty bardzo ważne z punktu widzenia i pokoju i zagrażającego pokojowi wzrostu potęgi niemieckiej kosztem innych narodów.

A zasługa w tym Polski — niewątpliwa.

Prawdy o wzmocnieniu się wewnętrznym Polski dziś nikt nie potrafi zakwestionować. Bije ona w oczy każdemu nie tylko milionami ofiar na F. O. N. i subskrypcji Pożyczki Obr. Przeciwnie, ale poza tym na każdym kroku.

Z prasą niemiecką na temat zgodności umów z lat 1934 i 1939 dyskutuje dziś cała prasa polska, a jedno-

(Dokończenie na str. 2)

Piotr Lemiesz.

ANGLIA I FRANCJA przyjdą z czynną pomocą Grecji i Rumunii jeśli niepodległość tych państw będzie zagrożona

Potężne państwo narzuca zbrojnie swą wolę małemu bezbronnemu narodowi. Dotychczasowe wyjaśnienie włoskie nie zadawają Anglii. Włochy zamierzają zająć wyspę Korfu. Stanowisko wielkiej Brytanii wobec Sowietów

(Przemówienie prem. Chamberlaina)

LONDYN, (Pat). Premier Chamberlain wygłosił przed Izłą Gmin przemówienie, w którym scharakteryzował obecną sytuację międzynarodową i sformułował stanowisko W. Brytanii.

Oficjalnie inspirowane enuncjacje włoskie stwierdzają, że okupacja Albanii została Włochom narzucona wskutek złych rządów króla Zogu. Jak twierdzili Włosi, wiele elementów albańskich poszukiwało pomocy rządu włoskiego. Te wszystkie sprawy staną się daleko jaśniejsze w przyszłości, oświadczył premier niż przedstawiają się dziś. Ale narazie nikt nie może mieć żadnych wątpliwości co do tego, że potężne państwo narzuciło swą wolę małemu stosunkowo bezbronnemu krajowi, za pomocą olbrzymiego zastosowania sił zbrojnych.

Nawiązując następnie do porozumienia włosko-brytyjskiego, Chamberlain oświadczył: Pewny jestem, że zarówno w W. Brytanii jak i na całym świecie uznane zostanie, że akcja włoska w Albanii nie przyczynia się na rzecz powszechnej sprawy pokoju i bezpieczeństwa, lecz przeciwnie musi być powodem dalszego niepokoju i wzrostu napięcia międzynarodowego. Co się tyczy status quo na morzu Śródziemnym, jak to przewiduje porozumienie włosko-brytyjskie, to zarówno lord Halifax w Londynie, jak i lord Perth w Rzymie nie ukrywali przed przedstawicielami rządu włoskiego, że Adriatyk jest niewątpliwie częścią składową morza Śródziemnego i rząd włoski nie może wysuwać roszczeń, że to co się dzieje na Adriatyku nas nie dotyczy.

Premier Chamberlain przypomniał, że jeszcze 7 kwietnia r. hr. Ciano oświadczył, że rząd włoski zamierza całkowicie uszanować niepodległość i integralność Albanii, oraz status quo na morzu Śródziemnym. Dnia 9 kwietnia Włochy zostali poinformowani, że choć rząd brytyjski przyjmuje do wiadomości te zapewnienia, to jednak jest on poważnie zaniepokojony wiadomościami o nagłej inwazji w Albanii i trudno mu wierzyć, aby o ile sytuacja między Włochami i Albaniami była istotnie taka, jak ją określił minister Ciano, różnice te nie mogły być załatwione drogą negocjacji. Rząd brytyjski, jak oświadczone Włochom, nie mógł również pojąć jak można pogodzić desant włoski na wybrzeżu albańskim z zasadą utrzymania niepodległości i integralności tej granicy albańskiej.

Lord Perth oświadczył wobec tego hr. Ciano, że rząd Jego Królewskiej Mości uważa się za upoważnionego do otrzymania najbardziej szczerych i najbardziej kompletnych wyjaśnień co do sytuacji włosko-albańskiej oraz co do przyszłych zamiarów Włoch lord Perth dodał, że dotychczasowe wyjaśnienia nie zadawają rządu brytyjskiego i nie zaspakajają opinii publicznej Wielkiej Brytanii.

Gdy włoski charge d'affaires Crola widział się z lordem Halifaxem 11 kwietnia, oznajmił on między in., że kraje sąsiadujące z Albanią, mianowicie: Grecja i Jugostawia są najzupełniej spokojne. Później w toku tej rozmowy lord Halifax poinformował go, że rząd brytyjski nie posiada poprawda zamiaru zajęcia wyspy Korfu, ale że rząd brytyjski uznałby za rzecz bardzo poważną, gdyby ktokolwiek inny wyspę tę zajął.

W niedzielę wielkanocną rano dowiedzieliśmy się od naszego posła w Atenach, że rząd grecki otrzymał informację opiewającą, że Włochy zamierzają zająć wyspę Korfu w najbliższym czasie i informacja ta została następnie potwierdzona przez posła greckiego w Londynie.

Nie wiem jak te pogłoski w sprawie wyspy Korfu powstały, ale sam fakt, że pogłoski tego rodzaju obiegły i dawano im wiarę, ilustruje powszechne uczucie niepokoju wywołane przez ostatnie wydarzenia. Mimo że w sprawie tej nie daje się dziś więcej wiary, to jednak, jak już zaznaczyłem przy okazjach poprzednich, gdy raz zaufa nie zostało naderwane, to nie jest rzecz tak łatwą znowu je przywrócić. Rząd Jego Królewskiej Mości uważa, że posiada obowiązek do spełnienia przez nie pozostawienie żadnych wątpliwości w umysłach jakichkolwiek co do stanowiska zajmowanego przez ten rząd.

Premier Chamberlain oświadczył w imieniu rządu brytyjskiego, że „Rząd Jego Królewskiej Mości przywiązuje największe znaczenie do tego, aby status quo na Morzu Śródziemnym i na półwyspie Bałkańskim nie uległ podważeniu przez stosowanie przemocy, lub groźb przemocy. Rząd brytyjski przeto doszedł do wniosku, że w razie gdyby podjęta została jakokolwiek akcja wyraźnie zagrażająca niepodległości Grecji, lub Rumunii, a której rząd grecki, względnie rząd rumuński uważałby za konieczne oprzeć się przy pomocy wszystkich swych sił narodowych, rząd brytyjski będzie się widział zmuszony udzielić rządowi greckiemu, lub rządowi rumuńskiemu na tychmiast wszelkiej pomocy, jaka leży w jego możliwościach”.

Deklarację tę — mówił premier — komunikujemy rządowi bezpośrednio zainteresowanym i również innym. Wiem o tym, że rząd francuski złoży dziś po południu podobną deklarację.

Chamberlain nie opowiada się za likwidowaniem układu włosko-brytyjskiego.

Na zapytanie, jakie jest stanowisko W. Brytanii do Sowietów, premier oświadczył: „Mam nadzieję, że dlatego, iż nie wymieniam Rosji, w tym co powiedziałem dziś posłowie nie będą czynili mylnych wniosków, jakobyśmy nie utrzymywali ścisłego kontaktu z przedstawicielem Rosji w naszym kraju.

Porozumienie Francji z Anglią nigdy nie było tak silne jak dziś. Sojusz polsko-francuski. Zarządzenie wojskowe zabezpieczające granice Francji. O status quo na Morzu Śródziemnym i Bałkanach

(Oświadczenie premiera Daladier)

PARYŻ, (Pat). Informując prasę o postanowieniach rady ministrów, premier Daladier oświadczył co następuje: Zdefiniowałem politykę Francji w przemówieniu radiowym, jakie wygłosiłem w dn. 29 marca. Powiedziałem wówczas, że Europa jest w stanie pogotowia i że Francja zdecydowana jest utrzymać pokój, wolność i honor.

Dlatego też powzięliśmy szereg zarządzeń wojskowych, zabezpieczających granicę Francji i imperium francuskiego przed wszelkimi niespodziankami.

W tym samym czasie — mówił premier — stosując te same metody, wprowadziliśmy akcję dyplomatyczną, potrzebną dla utrzymania pokoju i zacieśnienia węzłów, mających zjednoczyć w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa wszystkie kraje, zdecydowane do obrony swej wolności. Utrzymujemy stały kontakt z rządami W. Brytanii, Polski, Stanów Zjednoczonych, ZSRR oraz państw Ententy Bałkańskiej.

Czyż mam dodawać, że nasze szerokie i głębokie porozumienie z W. Brytanią nie było nigdy tak silne, jak dziś. Kierując więc do narodu francuskiego oświadczenie, uzgodnione w treści wspólnie przez rząd republiki i rząd W. Brytanii.

Rząd francuski przywiązuje jak największe znaczenie do zapobieżenia

wszelkim zmianom, narzucanym przez siłę lub groźbę. Użycia siły w stosunku do status quo na morzu Śródziemnym i na Półwyspie Bałkańskim. Biorąc pod uwagę specjalne zaniepokojenie, wywołane przez wydarzenia ostatnich tygodni, rząd francuski udzielił w następstwie tego Rumunii i Grecji specjalnego zapewnienia, że w razie, gdyby wszczęta została akcja, zagrażająca wyraźnie niepodległości Rumunii i Grecji, a której rząd rumuński lub grecki uważałby, iż należy przeciwstawić się w żywotnym interesie kraju wszystkimi swoimi narodowymi siłami, rząd francuski uważałby się za zobowiązanego okazania mu niezwłocznej pomocy wszystkimi swymi siłami, rząd angielski zajął podobne stanowisko.

Rząd francuski z drugiej strony był rad z zawarcia wzajemnych zobowiązań pomiędzy Anglią i Polską, które postanowiły udzielić sobie wzajemnego poparcia, aby bronić swej niepodległości, gdyby były one pośrednio lub bezpośrednio zagrożone. Sojusz francusko-polski został z drugiej strony potwierdzony przez rząd francuski i rząd polski w tym samym duchu. Francja i Polska na wzajem udzielają sobie gwarancji niezwłocznej i bezpośredniej pomocy przeciwko wszelkiej groźbie bezpośredniej, która mogłaby narazić na szwank ich żywotne interesy.

Niemieckie koła polityczne oceniają przemówienie Chamberlaina jako... uderzenie w próżnię

BERLIN, (Pat). Przemówienie Chamberlaina i Daladier ukazało się dotychczas jedynie w serwisie zagranicznym niemieckiego biura informacyjnego i nie zostało jeszcze podane

prasie niemieckiej. Niemieckie koła polityczne tłumaczą przemówienie Chamberlaina jako uderzenie w próżnię, gdyż nikt nie zagraża Grecji ani Rumunii.

„Polska już się zachowuje po angielsku“ Napastliwy ton prasy niemieckiej

BERLIN, (Pat). W ostatnim okresie prasa niemiecka wykazuje wzmożone zainteresowanie sprawami polskimi. Należy wskazać, że obok wia domości o polskim życiu politycznym i dzienniki niemieckie, zwłaszcza popularne, przynoszą codziennie z Polski wiadomości sensacyjne i niekorzystne.

Partyjny „Hamburger Tageblatt“ w korespondencji własnej z Warszawy pisze o ubolewaniu Polski nad wzmocnieniem osi, tytułując swą depeszę „Polska zachowuje się już po angielsku“. W prasie polskiej — zdaniem korespondenta — daje się odczuwać już wpływ dzienników angielskich.

Partyjna „National Ztg.“ stwierdza, że Polska „z rezygnacją stwierdza jeszcze bliższe kontakty Jugostawii z osi“.

„Frankfurter Ztg.“ streszcza artykuł „Gazety Polskiej“ pt. „Cud nad Tamizą“ i oświadcza ironicznie: „Polska czuje się odkryta przez Anglię“.

„Lokal Anzeiger“, pisząc o projektowanej podróży płk. Smallwooda do Polski, nazywa go brytyjskim mówcą propagandowym, który nie będzie miał łatwego zadania, gdyż — jak stwierdził b. amerykański minister kolonii — Anglia oddać może Polsce do pomocy najwyższej 4 dywizje.

Wielką rewę wojskową na cześć Goeringa urządził marszałek Balbo

TRYPOLIS, (Pat). Gubernator Libijski marszałek Balbo urządził wczoraj w pobliżu miasta na cześć marszałka Goeringa wielką rewę wojskową, w której wzięło udział 23.000 ludzi, 300 karabinów maszynowych, 150 dział zmotoryzowanych, 1800 koni i 300 wielbłądów.

Stany Zjednoczone są zagrożone i nie zostaną na uboczu

NEW YORK. (Obsl. sp.) W gazecie „Washington Post“ prezydent

Roosevelt ogłosił artykuł, stwierdzający, że Stany Zjednoczone są zagrożone

agresją niemiecką i w wypadku wojny nie pozostaną na uboczu

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Angielskie gwarancje dla Rumunii i Grecji nie stwarzają dla Polski nowych zobowiązań

Wobec dzisiejszego oświadczenia premiera Chamberlaina o gwarancjach Anglii dla Rumunii i Grecji urzędowe stanowisko Polski według informacji z kół miarodajnych jest następujące:

Nowe gwarancje nie stwarzają i nie mogły stworzyć nowych zobowiązań dla Polski. Te gwarancje nie wchodzi w ramy ani umowy angielsko-polskiej, ani aliansu polsko-francuskiego.

Pozatym zwracając uwagę, że gwarancje Anglii są tym razem jednostronne, nie oparte na wzajemności. Ilość gwarancji jest odwrotnie proporcjonalna do ich wartości. Gwarancje Anglii w stosunku do Rumunii Polska rozpatruje z życzliwym zainteresowaniem, ale czy były one potrzebne i jaki będzie ich efekt sędzić o tym zawczasem. Skutki będą wprawdzie i dodatnie, ale będą też i ujemne.

Wyjazd min. Becka do Paryża narazie nie jest przewidywany

Z dobrego źródła dowiadujemy się, że nie było w ostatnich czasach żadnych nowych rozmów na temat wyjazdu min. Becka do Paryża, wobec tego nie było też mowy o terminie tego wyjazdu.

Senat gdański zapowiada protest Spowodu śpiewania roty i rozrzucania ulotek antyhitlerowskich

Jedna z agencji zagranicznych donosi, że senat W. M. Gdańska zapowiada protest przeciwko temu, że z jednego z pociągów polskich podczas przejazdu przez terytorium W. Miasta rozrzucano ulotki antyhitlerowskie, a podróżni tego pociągu śpiewali rotę.

Kolom urzędowym polskim o tym proteście nie wiadomo.

Stronnictwo Ludowe odwołało manifestacje w sprawie zmiany ordynacji wyborczej

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego ze względu na położenie międzynarodowe odwołał wyznaczone na dzień 23 kwietnia manifestacyjne zebrania Stronnictwa Ludowego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. W zarządzeniu swoim N. K. W. podkreśla, że w chwili gdy na czoło wszystkich zagadnień wybijają się sprawy wojny i pokoju, manifestacje w sprawie zmiany ordynacji wyborczej muszą być odwołane.

Manifestacje ludowców miały się odbyć wspólnie ze Stronnictwem Pracy, Stronnictwem Demokratycznym i PPS.

Zmarł b. min. Marian Szydłowski

W dniu wczorajszym zmarł w Katowicach b. min. przemysłu i handlu Marian Szydłowski.

Występy tenora opery kowieńskiej w Wilnie i Warszawie

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie przyjedzie na koncerty w Warszawie i Wilnie znany artysta opery państwowej w Kownie Petrauskas.

Alarmujące wieści z Kowna

Berlin chce gospodarczo ujarzmić Litwę i podporządkować ją swym celom politycznym

„Goniec Warszawski“ pisze: Dzień wczorajszy upłynął w Kownie pod znakiem nowych faktów, godzących w najżywniejsze interesy Litwy. Zaraz po przybyciu do Kowna posła litewskiego w Berlinie płk. Skirpa, przyjął go na półgodzinnej audyencji premier gen. Czernius. O rozmowach tych wydano krótki komunikat, że płk. Skirpa przedstawił premierowi całokształt stosunków litewsko-niemieckich, widzianych z Berlina oraz zapoznał premiera z sugestiami czynionymi Litwie przez miarodajne czynniki niemieckie. Przez całą noc trwały narady w rządzie, po czym płk. Skirpa opuścił dzisiaj rano Kowno, udając się z powrotem do Berlina.

Już dzisiaj rano wiadomo było w Kownach politycznych, co było przedmiotem tak pośpiesznych i wyczerpujących narad i z czym płk. Skirpa do Kowna przyjechał. Okazuje się, że sugestie niemieckie w zupełnie inny sposób zamierzają już obecnie złamać układ niemiecko-litewski, oddający rejon kłajpedzki Rzeszy Niemieckiej. Mianowicie, w układzie tym Niemcy przyrzekły, że Litwa będzie mogła korzystać z portu kłajpedzkiego z całą swobodą przy eksporcie swoich towarów. Tymczasem obecnie, Niemcy dały do zrozumienia płk. Skirpie, że wolnościowa strefa w porcie kłajpedzkim przewidziana poprzednim układem „nie jest konieczna dla Litwy“, gdyż może ona swe produkty w stu procentach kierować do Niemiec i otrzymywać za nie niemieckie wyroby przemysłowe. Rząd Rzeszy uprzedził posła litewskiego w Berlinie płk. Skirpę w przedmiedniu handlowych rokowań niemiecko-litewskich, że zamierza rokowania te prowadzić na tej podstawie. Min. Ribbentrop uprzedził o tym płk. Skirpę, ażeby rząd litewski nie był zaskoczony

tego rodzaju stanowiskiem Niemiec w trakcie rokowań i aby je rozważył jeszcze przed rozpoczęciem na rad.

W litewskich kołach politycznych

Fornale z majątków niemieckich rządzą w Kłajpedzie

Bez ich zezwolenia nic nie można ani kupić ani sprzedać

RYGA, (Pat). Prasa litewska donosi, że w Kraju Kłajpedzkim władze niemieckie przydzieliły ostatnio do wszystkich litewskich gospodarstw rolnych specjalnych komisarzy, bez których zezwolenia, właścicielom gospodarstwa nie wolno nic

jednomyślnie utrzymują, że Berlin chce wykorzystać rokowania handlowe dla zupełnego ujarznienia gospodarczego Litwy oraz podporządkowania jej swym celom politycznym.

sprzedać ani kupić. Na komisarzy wyznaczane są osoby, cieszące się za ufaniem władz narodowo-socjalistycznych, głównie rolnicy niemieccy, a nawet fornale z majątków niemieckich. Dotychczas wyznaczono około 20 tego rodzaju komisarzy.

Uciekinierzy albańscy na granicy Jugostawii



Grupa uciekinierów albańskich zatrzymana przez jugosłowiańską straż graniczną na przejściu granicznym pod Skutari. Straż przeprowadza rewizję.

Konkurs

Polskiej Akademii Umiejętności na prace naukowe

KRAKÓW (Pat). Polska Akademia Umiejętności ogłasza z funduszu ś. p. Pawła Tyszkowskiego konkurs na prace naukowe na następujące tematy:

1) Badania nad mechanizmem odporności przeciwko nowotworom przeszczepialnym u szczurów i myszy.

2) Czy znany powszechnie krętek błady jest jedyną postacią krętka wywołującego za każenia kilowe, czy też istnieją inne postaci rozwojowe, w szczególności postaci prześlaczalne.

Termin nadsyłania prac do dnia 31 grudnia 1940 roku.

Prace ujęte ściśle naukowo, pisane na maszynie, należy nadsyłać do kancelarii Polskiej Akademii Umiejętności (Kraków, ulica Sławkowska 17), z podaniem dokładnego imienia, nazwiska i adresu autora, lub też zaopatrzone godłem i kopertą, zawierającą imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Nagroda na każdy temat wynosi albo zł. 3.000, albo o ile zostaną przyznane dwie nagrody — zł. 2000 i zł. 1000.

Polska Akademia Umiejętności zastrzega sobie prawo nieprzyznania nagród, o ile by żadna z prac nie czyniła zadość naukowym wymaganiom.

Praca, ewentualnie prace, nagrodzone stają się własnością Polskiej Akademii Umiejętności.

Rozstrzygnięcie konkursu zostanie podane do publicznej wiadomości podczas uroczystego publicznego posiedzenia Akademii w czerwcu roku 1941.

Kronika telegraficzna

— Teroryści z republikańskiej gwardii irlandzkiej dokonali wczoraj 11 zamachów bombowych: 6 w Londynie, 4 w Coventry i 1 w Birmingham. Szkody materialne są nieznaczne, natomiast wiele osób odniosło lekkie rany.

— Oxford i Cambridge zwyciężają we Francji. Słynne osady wiosłarskie Oxford i Cambridge które zmierzyły się niedawno w dorocznym wyścigu na Tamizie startowały przed kilku dniami we Francji, odnosząc zwycięstwa. W regatach, które odbyły się na otwartym morzu w Cannes na dystansie 1500 m. Cambridge pokonał klub Nautique de Nice o 2 długości łodzi w czasie 5:22 min., a Oxford zwyciężył osadę Tuluzy o jedną długość łodzi 5:40 minut.

— Ustupający ambasador brytyjski lord Perth opuścił Rzym w ciągu najbliższych dni dziesięciu. Następcą jego ma być dotychczasowy ambasador w Turcji Lorraine.

— Agencja Stefani donosi z Tirany, że w niedzielę wyjeżdża do Rzymu specjalna misja albańska która ofiaruje królowi i cesarzowi koronę albańską.

Ministrowie japońscy obradują nad sytuacją w Europie

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi, że min. spr. zagr. Arita odbył półtorogodzinną konferencję z prezydentem Hiranumą w sprawie położenia w Europie. Po tej konferencji od była się rozmowa premiera i ministra spr. zagr. z ministrem wojny Itagaki i ministrem marynarki Jonai.

Nowa ustawa o wychowaniu religijnym w b. Austrii

Po 14 roku życia dziecko samo będzie decydować o swym wyznaniu

WIEDŃ, (Pat). Z dniem 1 maja wprowadzona zostanie w Austrii nowa ustawa, regulująca wychowanie religijne dziecka w sposób następujący: Dzieciom do lat 10 wyznaczać będą rodzice jego wyznanie,

dzieci od 10 do 12 lat muszą konieczniej zabrać głos w sprawie ewentualnej zmiany religii. Pomiędzy rokiem 12 a 14 dziecko oznacza samo, do jakiego wyznania pragnie należeć.

Totalitarne Stronnictwo Wspólnoty Narodowej w Czechach

Wzrost antysemityzmu

PRAGA, (Pat). Komitet Wspólnoty Narodowej, który stoi na czele akcji zjednoczenia narodu czeskiego pod sztandarem jedynej totalitarnej partii, zatwierdził wniosek związku hotelarzy, restauratorów i właścicieli kawiarni w sprawie rozpoczęcia akcji wzbraniającej Żydom wstępu do kawiarni, restauracji i innych lokali rozrywkowych, których właścicielami są aryjczycy.

Zaznaczyć należy, że w międzyczasie większość tych lokali przeszła z rąk żydowskich do Niemców i Czechów.

Właściele wspomnianych lokali wyrażają przekonanie, że zarządzenie to nie spowoduje zmniejszenia się obrotów kasowych, ponieważ element żydowski zastąpiony został

przez oficerów i szeregowców niemieckich. Podkreślają oni nawet, że obroty ich przedsiębiorstw znacznie wzrosły od czasu wkroczenia wojsk niemieckich, które są dobrym konsumentem.

PRAGA, (Pat). Władze polityczne pod przewodnictwem Kom. Wspólnoty Narodowej stworzyły rozległy aparat agitacyjny, celem werbowania szerokich mas społeczeństwa do tworzącego się czeskiego totalitarnego stronnictwa Wspólnoty Narodowej. Wszystkie środki nowo-zesnej propagandy, jak radio, prasa, ulotki, organa policyjne, poczta itd zostały oddane na usługi akcji agitacyjnej.

Oficjalne otwarcie akcji werbunkowej nastąpić ma w niedzielę dnia 23 kwietnia rb.

Zaciąg ochotniczy do wszelkich broni w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadomiło o zaciągu ochotniczym do zasadniczej służby wojskowej:

W charakterze ochotników mogą zgłaszać się mężczyźni urodzeni w latach 1919, 1920, 1921, którzy nie posiadają warunków do skróconej zasadniczej służby wojskowej z artykułu 78 ustawy. Ochotnicy, którzy posiadają ukończone co najmniej 4 oddziały szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do piechoty, korpusu ochrony pogranicza, kawalerii, artylerii,

łączności, marynarki wojennej, jeśli zaś posiadają ukończonych co najmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej, mogą być przyjęci do broni pancernej, lotnictwa i saperów. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa polskie go, poświadczenie niekaralności, zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do wojska, świadectwo szkolne i zawodowe. Ochotnikom przysługuje jedynie prawo wyboru broni, lub marynarki wojennej, a nie jednostki. Dokumenty wolne są od opłat stemplowych.

Odroczenie ostatecznych terminów egzaminów maturalnych starego typu dla eksternistów

WARSZAWA, (Pat). Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje: Uwzględniając prośby kandydatów, którzy nie mogli z różnych powodów przystąpić po raz pierwszy do gimnazjalnego egzaminu dojrzałości dawnego ustroju w charakterze eksternistów w terminie zimowym 1939 r., Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na do-

puszczenie tych kandydatów po pierwszy do tego egzaminu w terminie jesiennym 1939 r.

Egzamin w razie niezłożenia go będzie można jeszcze powtarzać do końca 1940 r., z którym to terminem wygasa możliwość zdawania tego egzaminu.

Spór o to, czego niema

(Dokończenie ze str. 1)

myślności jej głosów może nam chyba pozazdrościć dyktator najbardziej totalitarnego państwa. Dość powiedzieć, że Starzyński w „Gazecie Polskiej“ i Stroński w „Kurierze Warszawskim“ piszą niemal rzeczy identyczne:

Starzyński:

Układ polsko-niemiecki z r. 1934 ma na celu utrwalenie stosunków dobre go sąsiedztwa i polubownego załatwiania zagadnień powstających pomiędzy Polską a Niemcami. W czasie zawierania tego układu zostało pomiędzy Polską a Rzeszą całkowicie wyjaśnione, że między układem z r. 1934 a sojuszem obronnym polsko-francuskim nie ma żadnych ale to żadnych sprzeczności. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że tak samo nie ma i nie może być żadnych sprzeczności między układem z r. 1934, a zarysowującym się zblizeniem polsko-angielskim, które wszak ma na celu wyłącznie obronę pokoju i jest pozbawione wszelkich celów agresywnych.

Stroński:

Niemcy mają układ z Polską z 26 stycznia 1934 r., wykluczający uciekanie się do siły. Niemcy mają układ z Anglią z 30 września 1938 r., wykluczający uciekanie się do siły. Wobec układu Anglii z Polską z 6 kwietnia 1939 r., przewidującego wspólne działanie tylko przeciw napadowi, jest w zgodzie ze stanem umownym między Pol-

ską a Niemcami oraz między Anglią a Niemcami.

Podobnie też Niemcy, zawierając układ z Polską w r. 1934, dobrze wiedziały, że Polska ma układ sojuszniczej pomocy z Francją od r. 1921, a same zawarły z Francją 6 grudnia 1938 r. umowę podobną jak z Polską o nieuciekaniu się do siły, czyli wszystko to razem widocznie składa się i uzupełnia rozumnie.

O co więc Rzesza teraz się zryma?

Rzeczywiście dla Niemców musi być nie miłe, że w miarę tego jak oni szukają na gwałt sprzeczności nie tylko między zawartymi traktatami, ale również między naszymi państwami. U nas wewnątrz państwa wszystkie sprzeczności i spory giną szybko jak śnieg wiosenny. Wobec powagi sytuacji spory między stronnictwami w Polsce automatycznie stają się bezprzedmiotowe i nikt w nich nie będzie szukał wyżycia się. Jeżeli to martwi naszych sąsiadów — Niemców, na pociechę możemy powiedzieć, że sprzeczność paktów polsko-niemieckiego z 1934 r. i polsko-angielskiego z 1939 r. nie istnieje, stanowi jaskrawą fikcję. A więc daleko łatwiej powinna dać się zlikwidować w myślach Niemców, niż spór o różnice programów partii politycznych w Polsce.

Piotr Lemiesz

Świat pod bronią

Krażowniki prują fale oceanu...

Pierwszy Lord Admiralicji jest prawdopodobnie najbardziej zapracowanym człowiekiem na świecie. Przesunięcia floty brytyjskiej na morzach świata nigdy jeszcze nie było tak dalekie od charakteru ćwiczebnego jak teraz. To już nie manewry — to zajmowanie stanowisk wyjściowych do akcji. Gdyby można było zobaczyć te wszystkie telegramy iskrowe, mknące z różnych części świata do Londynu, niewątpliwie miałyby się nad sobą nie bo, roziskrzony więcej niż najwspanialsza zorza północna. Szyfrowane depeche i zawołowane mowy kierowników politycznych wypełniają treść bieżącego dnia.

„Mare nostrum“ na Adriatyku stało się faktem dokonany. Licząc na bezsilność Jugosławii, przynajmniej techniczną, Włochy stworzyły dla siebie bezpieczny basen w którym mają zapewnioną całkowitą swobodę ruchu.

Adriatyk jest jednak bardzo starą legendą imperializmu włoskiego. Cechą wszelkiego imperializmu w okresie jego rozkwitu jest nienasyceń. To też opanowanie Morza Adriatyckiego należy uważać za drobny fragment w całości poczynił włoskich. Dewiza o „mare nostrum“ rzuciona została obecnie na fale Morza Śródziemnego.

Trzeba przyznać, że Włochy mają wszelkie dane, aby zniweczyć czyjeśkolwiek panowanie na Morzu Śródziemnym. Naturalnie przecięcie wszelkich dróg z zachodu na wschód (półwysep Apeniński — Sycylia — Pantellaria — i... jak słodko brzmi słowo Tunis). Prawdopodobnie już dawno by to uczyniły, gdyby nie miały prawie tyleż szans, że z tego zniweczenia nie, po za upustem krwi i pieniędzy nie uzyskają. W obecnej chwili sytuacja nie jest dla Włoch najlepsza. Sukces w Hiszpanii nie równoważy trudności na przeciwnym brzegu „naszego morza“. Trzeba tylko poprowadzić palcem po mapie.

Opanowanie Albanii daje możliwość zamknąć wejście do Morza Adriatyckiego. Cieśnina Otranto zwykła artylerią, ustawioną na obu brzegach, może być zamurowana na amen. Nie znaczy to jednak, aby włoski sztab generalny mógł spokojnie spać. Piękna wyspa Korfu, mająca doskonałe warunki naturalne dla zakotwiczenia poważnych ugrupowań morskich zupełnie bezpiecznie, niewątpliwie spędza sen z powiek sztabowcom, jak również niewątpliwym jest, że w każdej chwili stanie ona do dyspozycji Anglii. Kto wie, może właśnie teraz można będzie wyjaśnić sobie tajemnicę kłeski Venizelosa, najpopularniejszego męża stanu Grecji wczorajszej. Popieranie restauracji monarchii w Grecji przez Anglię może obecnie przynieść bardzo realne wyniki. Ale jedziemy dalej palcem po mapie.

Na archipelagu Dodekanazu u wybrzeży Małej Azji, a tuż pod bokiem Grecji, usadowiły się włoskie bazy morskie. Oczywiście jest, że miał to być nóż w plecy nieprzyjaczni ewentualnie Grecji. Byłoby to szach bardzo poważny, gdyby komunikacjom Dodekanazu z metropolią nie zagrażały bardzo poważne siły morskie angielskie, usadowione na Cyprze, a także i w Palestynie. Znow można sobie przy okazji wyjaśnić tajemnicę wieścielkiej propagandy włoskiej w świecie arabskim przeciw Anglikom, a w jej skutkach wrzenie w Palestynie, idea panarabska, wierzenie nawet Egiptu itd. Jeżeli jednak w takiej sytuacji można jeszcze mieć pewne wątpliwości co do skuteczności takiego instrumentu wzajemnego trzymania w szachu, to już ostatnie dni wykazały zupełnie wyraźnie, że w tym punkcie Mussolini obecnie jest przegrany. Chodzi tutaj o stanowisko Turcji. Pamiętamy, ile to słabe podówczas państwo potrafiło w wojnie światowej napsuć krwi koalicji w tych nieszczęsnych Dardanelach.

Kluczowe stanowisko Turcji obecnie, kiedy państwo to bądź co bądź reprezentuje jakąś siłę militarną, nabrało niemal decydującego znaczenia w tym kawałku naszej niespokojnej ziemi. Deklaracja Turcji po stronie Anglii jest sukcesem o niedocenianym jeszcze znaczeniu dla państw porozumienia przeciwwojennego. W takiej sytuacji cały archipelag Dodekanazu jest straconym bastionem. Akcja włoska na wschód właściwie jest sparaliżowana. Nic więc dziwnego, że Mussolini z dziwną potulnością oświadcza, że jego apetyty na Morze Śródziemne nie rozciągają się na jego wschodnie obszary.

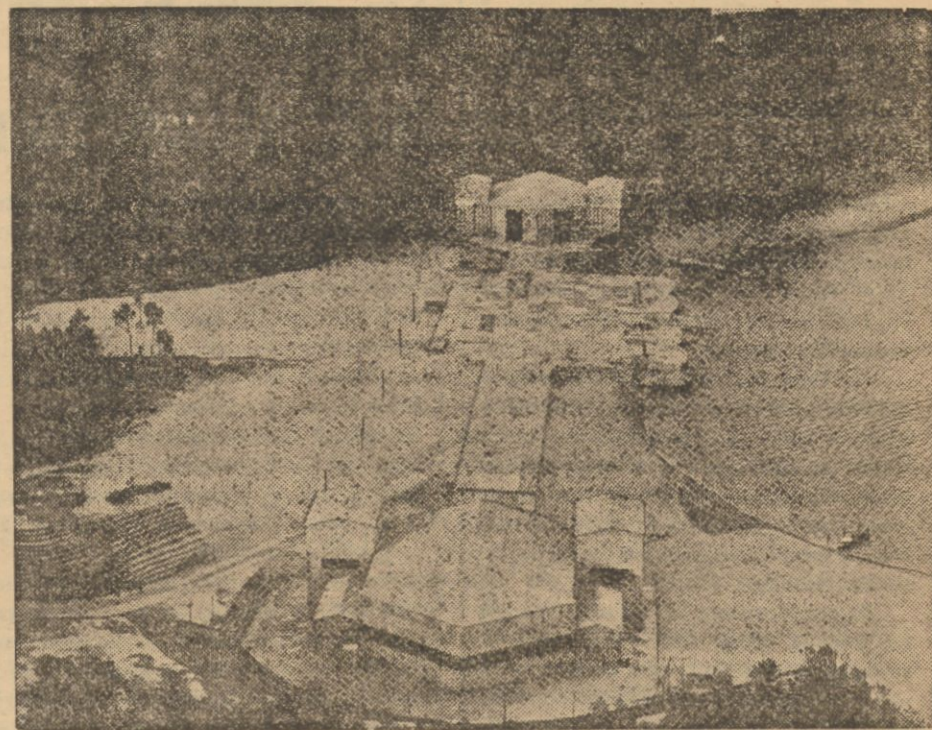
Turecja dała jeszcze raz piękny dowód niezależności myślenia. Jeździł do niej minister Funk, kuśił mirażami porozumienia gospodarczego i sutyh koncesyj eksportowych. Poleciał też Goebbels szeptać czule słowa o bohaterskiej przeszłości, ideowym pokrewieństwie i innych pięknych rzeczach. Nie dorównały widocznie jego uwodzący cielskie słowa wschodnim bajkom, skoro nawet przelecieć nad Dardanelami mu nie pozwolili. Zresztą Turcja może sobie zupełnie dobrze pamiętać jak ją państwa centralne nabiły w butelkę podczas wojny światowej.

Wszystko to brzmi oczywiście dosyć optymistycznie. Jest to jednak tylko częściowy obraz sytuacji. Świat się przyzwyczaił do tego, że pewne państwa stale szantażują wojną, chcąc przeciwników wyczerpać nerwowo. Obecnie jednak zdaje się zapomniano o jednym, że szantaż ma swoje granice. Na tej granicy właśnie już stoimy. Rozpędzona machina nie daje się czarodziejskim gestem zatrzymać w bie-

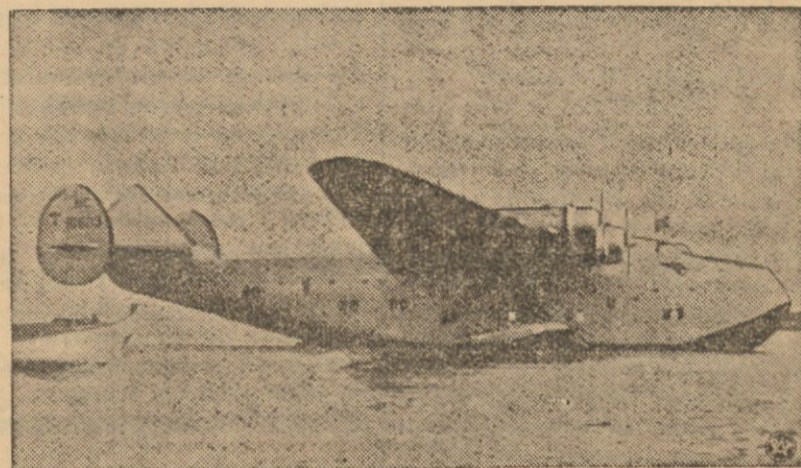
gu. Rozpędzone koło wojny od tyłu lat nakręcane przez niepoczytalnych wodzów musi spowodować wyładowanie się potencjału. Armaty, gdy jest ich za dużo, zaczynają same strzelać. W pewnych momentach logika myślenia nie ma już nic do roboty — pozostają tylko rozkiełzane namiętności lub desperackie gesty.

Zresztą nie wszystko jest takie bezsensowne, jakby na pierwszy rzut oka się wydawało. Państwa osi zdają sobie dobrze sprawę, że czas przestał pracować na ich korzyść. Teraz każdy tydzień — to staczanie się coraz głębsze na pozycje obronne. Dopóki świat był w rozsypce, dopóty można było wyczyniać z nim najrozmaitsze historie i w dodatku pocichu podkpiwać z naiwniaków. Lecz w obecnej sytuacji, przy zmobilizowaniu opinii świata przeciwko sobie, jeżeli na co jeszcze można liczyć, to tylko na szybkie uderzenie w najbardziej decydujące miejsce, wyzyskanie chwilowego oszołomienia reszty świata do zdruzgotania innych zapór i wykazanie, że nie należy więcej się wdawać w politykę okrażania. Jeżeli czym się zajmują w sztabach głównych „osi“ to najprawdopodobniej właśnie szukaniem owych decydujących miejsc. Spokój, z jakim prasa niemiecka traktuje bieżące wypadki w dużym stopniu przypomina pozorny sen kota, wypatrzonego najwłaściwszej chwili do skoku. Tuczony przez tyle lat armatami Kruppa, odkarmiany dywizjami pancernymi i betonem licznych fortyfikacji, ten kot o jednym tylko zdaje się zapomniał, że nie może, co było do pożarcia już zostały zjedzone — pozostały tylko angielskie lwy, polskie orły i albańskie zbiki. L. Kor.

Wielka baza hydroplanów w pobliżu Pirenejów



Na południo-wschodzie Francji między Atlantykiem, rzeką Garonną oraz dolinami d'Armaniac i Adour został zbudowany wielki francuski port dla hydroplanów, w miejscowości Biscarosse. Ostatnio przeprowadzono szereg prac inwestycyjnych, które mają stworzyć z tego portu największą bazę dla hydroplanów w Europie. Ogólny widok portu w Biscarosse widziany z lotu ptaka



Wielki hydroplan amerykański „Yankee-Clipper“, który ostatnio wodował w Biscarosse.

Ruchy wojsk i demonstracje w Afryce

Współpraca wojskowa Egiptu, Tunisu i Algieru

BERLIN. (Obsł. sp.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi o dalszej koncentracji wojsk egipskich wzdłuż zachodniej granicy b. państwa Faraonów.

Jednocześnie w/g wiadomości nadeszłych z Kairu należy sądzić, że w ciągu ostatnich kilku dni nawiązana została ścisła współpraca wojskowa między armią egipską a francuską armią kolonialną w Afryce Północnej.

W Kairze miała miejsce narada wojskowa, w której wzięli udział przedstawiciele generalnych sztabów armii egipskiej, tunińskiej, algiers-

kiej oraz rzeczoznawcy brytyjskiego Ministerium Spraw Wojskowych.

Manewry armii libijskiej przed Görngiem

SOFIA. (Obsł. sp.) Źródła bułgarskie potwierdzają wiadomość o wojskowych krokach rządu egipskiego oraz o współpracy wojskowej francusko-egipskiej. Zdaniem kół bułgarskich, ostatnie demonstracyjne manewry armii włoskiej w Libii, zaaranżowane przez marszałka Balbo ku czci Göring, wywołały w Egipcie silne wrażenie. Manewry te, w/g doniesień dzienników egipskich wykazały wielkie przygotowanie bojowe libijskiej armii włoskiej, szczególnie zaś lot-

nictwa i oddziałów zmechanizowanych i pancernych.

Prawdopodobnie w związku z tym przedwczoraj wojskowi egipscy udali się samolotem do Tunisu

Muzułmanie ujmują się za Albanii

ALGIER. (Obsł. sp.) Według relacji sowieckiej agencji „Tass“, zebranie przedstawicieli muzulmańskich organizacji młodzieżowych postanowiło urządzić w dniu 14 bm. we wszystkich miastach Algieru, Tunisu i Marokka wielkie demonstracje anty włoskie na znak protestu przeciwko aneksji Albanii, będącej w znacznej mierze krajem muzulmańskim.

Nie było „ponownych żądań“ Niemiec wobec Polski

„Wieczór Warszawski“ pisze: „W ciągu ostatnich 2 dni prasa europejska, szczególnie francuska i angielska, pełne są znowu pogłosek o rzekomych nowych rokowaniach między Niemcami a Polską.

Uderza przy tym charakterystyczny fakt, że źródłem tych pogłosek jest Berlin. Korespondenci francuscy i angielscy, przebywający w Berlinie, nadsyłała swym dziennikom artykuły i depesze o jakiejś nowej fazie rokowań między Niemcami a Polską. Co do treści tych ponownych żądań, korespondenci nie są zgodni. Jedni donoszą o 2, inni o 3, a nawet 4 postulatach, wysuniętych jakoby świeżo przez Berlin.

Ze swej strony redakcja „Wieczoru Warszawskiego“ poczyniła wszelkie kroki, by sprawdzić autentyczność tych informacji. Okazuje się, że wszelkie pogłoski o „nowej fazie rokowań“ i o „ponownych żądaniach“ Berlina są wysrane z palca.

W dniu wczorajszym Niemieckie Biuro Informacyjne w Berlinie przyniosło oficjalne zaprzeczenie tych pogłosek. Ambasador Lipski nie widział się wcale ostatnio z min. Ribbentropem, a jedynie przed świętami odbył krótką, czysto informacyjną rozmowę z sekretarzem stanu, dr. Weisszakrem.

Pozostaje teraz pytanie: — Kto i w jakim celu inspirował korespondentów zagranicznych w Berlinie, i skłaniał ich do puszczania w świat nieprawdziwych wiadomości?“

Min. Frick o mniejszości polskiej w Niemczech

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie w dniu 30 marca br., min. Frick stwierdził, że Polacy w Niemczech cieszą się wszelkimi swobodami obywatelskimi..

Fabryka nastrojów wojennych działa

P przeciwko Polsce

BERLIN. (Obsł. sp.) Berlińska radiostacja przedwczoraj kilkakrotnie nadawała wyraźne myślane komunikaty o tym, że rzekomo w ciągu ostatnich dni niemiecka ludność na pograniczu polsko-niemieckim zdana jest na pastwę niesłychanych przesładowań do podpalania domów niemieckich włącznie.

Dalej radio berlińskie twierdzi, iż w ciągu ostatnich paru dni z powodu tych przesładowań 100 Niemców zmuszonych było, aby uciec z życiem, przekroczyć granicę gdańską.

Zbiegowie zostali rozlokowani w gmachu szkoły powszechnej. Stworzono Komitet pomocy uchodźcom, którzy, jak stwierdza komunikat, pozostawili w Polsce całą swoją majątność, by tylko uciec z życiem.

LENINGRAD. (Obsł. sp.) „Leningradzka Prawda“ podaje ponownie wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich na granicy niemiecko-polskiej.

Przeciwko Anglii

BERLIN. (Obsł. sp.) Wczorajsza prasa niemiecka atakuje w dalszym ciągu W. Brytanię. Dzienniki niemieckie szczególnie ostro występują przeciwko ostatnim rewelacjom pisma londyńskiego „News Chronicle“, które pierwsze przyniosło wiadomość o agresywnych planach Trzeciej Rzeszy w stosunku do Holandii, powołując się na informacje zaczerpnięte z wiarogodnych źródeł niemieckich.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ twierdzi, że jest to fałszyfikat, który wprowadził Holandię w stan paniki przedwojennej przed urojonym widmem niebezpieczeństwa. Gazeta twierdzi, że do rządu, który toleruje taką prasę, nie może mieć zaufania, gdyż rozpowszechnia on jedynie panikę na świecie, dążąc za wszelką cenę do okrajenia Niemiec.

Pisma niemieckie w zjadliwy sposób piszą o ugodowości angielskiego premiera w stosunku do Włoch. Chamberlain — pisze „Börzen Zeitung“ — wciąż jeszcze widocznie nie stracił nadziei na rozbięcie osi Rzym — Berlin. Usiłowania te mogą jedynie wywołać ironiczny uśmiech.

Niemieckie biuro informacyjne wliąż podaje wiadomości o niezadowolaniu świata muzulmańskiego z polityki Anglii, szczególnie zaś w kwestii palestyńskiej. Pisma niemieckie donoszą np., iż arabscy mieszkań-

cy m. Lydda zwrócili się z apelem do przedstawicieli dyplomatycznych faszystowskich, w którym skarżą się na niesłychane metody stosowane przez Anglików w stosunku do arabskich mieszkańców tego miasta. „Takich przesładowań — piszą Arabowie — nie potrafimy dalej znieść. Przechodzi to wszelkie wyobrażenia. Na znak protestu wszystkie kobiety, dzieci i starcy arabscy opuścili miasto i obozują w obozach“.

Nawiązując do tej demonstracji, pisma niemieckie twierdzą, iż rzekomo apostołowie pokoju w Londynie nie umieją nawet dobrze ukryć swej krwiożerczości, że „historia Imperium Angielskiego tonie w morzu krwi“. Pisma niemieckie wspominają o tysiącach Burów, którzy zginęli w angielskich obozach koncentracyjnych, o rozstrzelaniu mahometan w Indiach w r. 1857, kiedy przyzywano Hindusów do łuf armatnich i rozstrzeliwano pociskami armatnimi tid.

Tak ostrego tonu prasa niemiecka dotychczas nie używała.

Dania zabiega o pomoc Francji?

PARYŻ, (Pat). Premier duński nie z lotniska w Le Bourget, udając się przez Amsterdam do Kopenhagi. Stauning wystartował dziś w połud-

Król i królowa angielska biorą udział w ćwiczeniach przeciwlotniczych

LONDYN. (Obsł. sp.) Agencja „Reuter“ podaje: Wczoraj w pałacu królewskim w Windsorze odbyły się specjalne ćwiczenia przeciwlotnicze dla członków angielskiej rodziny kró-

lewskiej. Król Jerzy, jego małżonka oraz dzieci na dany sygnał ostrzegawczy ukryli się w specjalnych schronach.

Nożycami przez prasę

NAJWAŻNIEJSZY PROBLEMAT DZIA.

„Kurjer Polski“ poruszył najważniejszy, najbardziej nurtujący wszystkich problemat dnia.

To wszystko, co się dzieje na szerokiej arenie światowej, wykołaja z normalnego toru życie bardzo wielu ludzi.

— Jakże Pan ma projekty, zamiary? Takie pytanie coraz częściej wywołuje wzruszenie ramion:

— Czyż można coś projektować w dzisiejszych czasach? Józef się siedzi w poślugu, który w błyskawicznym tempie mkaie w nieznane, i z którego wysiąć nieszczęść, to można się tylko cieszyć, że jeszcze jeden dzień się przeżyło. Ale patrząc w przyszłość, układają plany na tygodnie, miesiące, lata...?

Napewno, rzeczka bardzo niedobry jest ten nastrój, który dość często daje się zaobserwować. Bo z życia z dnia na dzień nigdy nie dobrego nie wynika. I nigdy nie dobrego nie wynika z atmosfery, gdzie zubożeni i rezygnacja idą w za wodę z rozklekotanymi nerwami.

„Żyjemy tak jakgdybyśmy byli nie śmiertelni“, oto przykazanie patriotyzmu polskiego na dzień dzisiejszy. Nie wolno w niczym osłabiać tempa naszej inicjatywy, naruszać normalnej pracy dnia codziennego i związanych z tem planów na przyszłość.

POSPOLITE RUSZENIE I KARTEL.

„Siła państwowa i pospolite ruszenie“ pod takim tytułem p. Z. S. umieścił artykuł w „G. Polskiej“.

Rolę i znaczenie improwizacji w stosunku do czynnika systematycznej organizacji państwowej rozumie każdy Polak, tym łatwiej, kiedy sobie uprzytomni dzieło naszej Rzeczypospolitej przed rozbiorem. Ustrój nasz ówczesny był słaby i bylibyśmy pozbawieni silnego rządu, a władza królewska poderwana została przez sejmy, władza sejmowa następnie przez sejmiki. Równocześnie brak stałej armii zmuszał dopiero w chwilach niebezpieczeństwa odwoływać się do nadzwyczajnych, a dobrowolnych świadczeń, do pospolitego ruszenia.

Z artykułem tym trzeba trochę polemizować. Przede wszystkim nie każde pospolite ruszenie było złe. Pomiedzy Beresteczkiem i Piławcami była taka różnica jak pomiedzy zwycięstwem i klęską.

A po drugie jesteśmy wszyscy zanadto historyczni i zamato współczesni. Pospolite ruszenie to dziś w Europie: Anglia, Francja, Ameryka. Oby spód Beresteczka.

Nasuwają się nam inne słowo bardziej nowoczesne niż pospolite ruszenie. Kartel polityczny. W przemysle powoduje ta forma życia ekonomicznego skosinienie, powódź szwagrow, żon, sióstr, kuzynek. Utrudnia dostęp siłom zdolnym, ale nie protegowanym.

Oto druga strona obrazu antypopolitariuszeniowego.

LITWA MUSI POZOSTAĆ NIEPODLEGŁĄ I NIEZALEŻNĄ.

„W. Dz. Narodowy“ podkreśla, że losy Litwy interesują Polskę w stopniu najwyższym.

Nie tylko tradycje historyczne, sięgające XIV wieku, związały nas z Litwą, ale i sytuacja geograficzna obu naszych państw wskazuje na to, że opowanie Litwy przez wpływy niemieckie jest dla nas nie do przyjęcia. Na wypadek wojny zajęcie Litwy przez wojska niemieckie groziłoby nam niebezpieczeństwem oskrzydlenia, z czym Polska, rzecz prosta, pod żadnym pozorem pogodzić się nie może. Dlatego też opinia polska z wielką uwagą śledzi rozwój wypadków na Litwie i z całą zyczliwością odnosi się do każdego przejawu niezależności polityki litewskiej, broniącej się przed naporem, idącym od strony granicy niemieckiej.

„CZAS“ USPAKAJA NAS.

„Czas“ znowu popełnia artykuł optymistyczny.

Efekt tak wyraźnego postawienia sprawy przez Wielką Brytanię i Francję, jest już obecnie dodatni. Po groźnym napięciu z dni wielkanocnych, nastąpiło znowu pewne odprężenie. Partnerzy osi usiłują uspokoić inne narody Europy. Niemcy ogłosili komunikat, zaprzeczający pogłoskom o ruchach ich wojsk. Tak samo prasa niemiecka, choć jeszcze ciągle nie szczędzi Polsce najcięższych zarzutów, czyni to w innym tonie, niż jeszcze kilka dni temu. Również ze strony Włoch widoczne są bardzo wyraźne wysiłki, zmierzające do uspokojenia opinii międzynarodowej. Włochy podkreślają, że uszanują suwerenność Grecji i Jugosławii, usiłują zaprzeczyć, że naruszyły układy weszloroczne zawarte z Wielką Brytanią, ostatnio zaś ogłosiły komunikat, że nie mają zamiaru powoływać pod broń dalszych

Wojna bez broni

Jak przeciwdziałać taktyce zastraszania

Wojna integralna, tj. wojna, którą prowadzą nie tylko wojska dwóch państw, ale całe narody, wytworzyła dziś już zupełnie swoistą taktykę, z którą należy się równie gruntownie zaznajomić, jak np. z systemem walki prowadzonej przy pomocy samolotów, bomb i gazów bojowych.

Jednym z głównych środków taktycznych stosowanych w tej wojnie, której jesteśmy dzisiaj nieustannie świadkami, jest zastraszanie przeciwnika.

TAKTYKA ZAŚTRASZANIA

oparta jest na przesłankach psychologicznych i bierze za podstawę reakcje indywidualne i zbiorowe na wyobrażenia, narzucone drogą propagandy, o sile przeciwnika i grozie stosowanych przez niego środków. Założeniem tej taktyki jest przeświadczenie, iż instynkt samozachowawczy jednostki i grupy jest najsilniejszą pobudką działania i że należy nań tylko odpowiednio podziałać, ażeby wywołać odpowiednią i dla przeciwnika wygodną postawę.

Przeciwdziałanie temu systemowi zastraszania jest jednym z głównych zadań, jakie ma do spełnienia dowództwo w tej wojnie moralnej.

Najważniejszym środkiem jest budzenie w społeczeństwach przekonania o potrzebie zajęcia postawy czynnej, zmierzającej do zapewnienia narodowi i państwu takich warunków, jakie mu są nieodzowne do życia. Zajmowanie postawy wycekującej na nieuchronny jakoby atak jest i w tej sferze czyste moralnej taktyki zawodną i niebezpieczną, prowadzącą zazwyczaj do klęski — jak tego

uczycy przede wszystkim przykład Czechosłowacji.

Kto zdoła wytworzyć w sobie taką właśnie postawę czynną, kto świadom jest konieczności działania, **TEN NIE BĘDZIE PRZYPATRYWAŁ SIĘ BIERNIE,**

jak inny snuje takie czy inne plany i tak czy inaczej wyobraża sobie przestrzeń jemu do życia potrzebną. Reakcja na czyjeś zamierzenia zaborcze lub na czyjeś objawy zachłanności wykrzesać może z duszy narodu nieprawdopodobne zapasy energii psychicznej i okazać jego moc inym nieznana.

Nie można jednak oprzeć bytu narodu i przyszłości państwa na takich reakcjach spontanicznych, choćby najsilniejszych i najwspanialszych. Nie można też żadnego narodu nawet najbardziej dzielnego i rycerskiego utrzymywać w stanie

CIĄGLEGO DUCHOWEGO POGOTOWIA WOJENNEGO.

Takie eksperymenty podejmowane w różnych państwach, gdzie morfinituje się jak gdyby ciągle społeczeństwo, doprowadzają ostatecznie do pewnego jak gdyby zwiócenia mięśni i opóźnienia sił. Tak jak państwo nie mogłoby się ostać, gdyby wystawiało swe wojsko tylko w okresie tzw. postaropolsku potrzeby, lecz musi mieć siły zbrojne stale szkolone i ćwiczone — tak i ta wojna moralna, którą się dzisiaj prowadzi, wymaga wielkich i wyszkolonych kadr żołnierzy-obywateli.

Ten typ „przysposobienia“ moralnego, wojskowego, wymaga przede

wszystkim uświadomienia obywatela do geopolitycznej sytuacji politycznej państwa i potrzeb związanych najściślej z jego bytem. To nie mogą być okolicznościowe improwizacje przy takiej czy innej okazji, ani też tylko traktowanie pewnych zagadnień w nauczaniu szkolnym. Obywatel musi być utrzymywany w świadomości tego, co należy uczynić, ażeby zapewnić państwu niepodległość, a narodowi warunki życia. Na tych wysiłkach opierają się sukcesy takich państw, jak Niemcy i Włochy. Obywatel takiego państwa zaczyna myśleć kategoriami pewnego poglądu, który nie pozwala mu być biernym, lecz każe mu skupiać całą uwagę w kierunku rozwoju sił narodu.

Aktywizacja sił moralnych społeczeństwa nie może być i nie powinna być

CIĄGLĄ JEGO MOBILIZACJĄ. Ale ktoś, kto nie wierzy w dobro sprawy, ktoś, kto nie ma przeświadczenia, iż trzeba grance państwa dostosowywać do potrzeb własnego narodu, nie da się zmobilizować, gdy te potrzeby wysunie ktoś inny, jako własne nieodzowne warunki bytu. I to jest właśnie ów „święty egoizm“, który uznali Włosi za konieczny wskaźnik wszelkiej polityki pozytywnej i skutecznej.

Nie należy dać usnąć swojej czujności pięknymi i wzniosłymi siankami o pokojowej współpracy narodów, gdyż dziś **NADUŻYWA SIĘ SŁOWA „POKÓJ“** dla pokrywania zaborczych wypraw i zamierzeń.

Zamiana ról dyktatorów

Hitler — „obroncą Islamu“, Mussolini — „obroncą Słowian“

Interpress podaje: W związku z protestem przedstawicieli świata muzułmańskiego w sprawie Albanii, ogłoszonym za pośrednictwem radia londyńskiego, a odmawiającym równocześnie Mussolinemu prawa do przyjętego przezeń po aneksji Abisynii tytułu „Obroncy Islamu“, mówi się w tutejszych kołach politycznych o planowanej zamianie ról między Mussolinim a Hitlerem. W myśli tych wersyj, Mussolini, którego plan po zajęciu Albanii przewiduje rozciągnięcie „opieki“ nad Jugosławią i Bułgarią, bez formalnego znoszenia ich samodzielności państwowej, zamierza obwołać się

„Obroncą Słowian“, rezygnując z tytułu „Obroncy Islamu“ na rzecz Hitlera.

Ta zamiana ról ma mieć tym bardziej praktyczne znaczenie, gdyż umozliwiłaby Mussolinemu bezwzględny podbój krajów, leżących w sferze jego bezpośredniego zasięgu, bez potrzeby oglądania się na nastroje podbitej ludności. Do zadań Hitlera jako „Obroncy Islamu“ należałoby wówczas łagodzenie tych tarć i akcja „mediacyjna“.

W związku z tymi wersjami specjalnego wyrazu nabiera opublikowana przez prasę angielską wiadomość o

przebiegu 25.000 niemieckich nacjonalistów na muzułmanizm. Tych to nowych „wyznawców proroka“ ma bowiem użyć niemieckie ministerstwo propagandy dla podjęcia akcji przygotowawczej w krajach muzułmańskich. Oni miałby też „reprezentować“ te rzekome masy, składające dla odmiany u stóp Hitlera tę tak „zaszczytną“ godność „Obroncy Islamu“.

Wiadomość tę przyjęto jako **nielada sensację**, przyczym z dużym zainteresowaniem oczekuje się obecnie przede wszystkim **wystąpienia Mussoliniego w roli „Obroncy Słowian“.** Jak słychać, chwila ta nie jest daleka.

Co reprezentuje Albania gospodarczo?

Źródła niemieckie podają dość obiektywny opis gospodarczej sytuacji Albanii i jej perspektywy na przyszłość. Wynika z nich, iż kraj ten będzie wymagał **znacznych zasobów finansowych dla eksploatacji**, obarczy więc dodatkowo i tak wyczerpany skarb państwa włoskiego.

Dotychczas przeważa w Albanii bardzo prymitywna gospodarka rolna, której nie zbyt wielkie nadwyżki przede wszystkim hodowli owiec i kóz, następnie sera, jaj itp. szły w 80% do Włoch. Pewnym artykułem wywozowym było również drzewo, lecz w niewielkich ilościach. Bagactwo leśne Albanii ocenia się na ok. 500.000 ha i zachodzi obawa, że Włochy, pozbawione u siebie zupełnie drzewa, podejmą tu dewastacyjną gospodarkę. W kraju istnieje 1,5 miliona drzewek oliwkowych, których owoce, wgl. już jako oliwa szły również do Włoch. Pewne, dość znaczne widoki rozwojowe posiada **tytoń i bawełna**, które przyjeły się w kraju bardzo dobrze.

Import albański szedł w 60% z Włoch, ostatnio jednak zaczęła się Albania pod tym względem usamodzielniać, sprowadzając z krajów sąsiednich, aże wszystko Japonii, której ceny

bardziej odpowiadały prymitywnej stopie życia ludności albańskiej i jej niskiej sile kupna. Większość importowanych towarów gotowych stanowiły artykuły włókiennicze z uwagi na zamiatowanie ludności do niezwykle jaskrawych „wschodnich“ strojów. Jeśli idzie o naturalne bogactwo krajów, mają tam istnieć poza naftą, której jest jednak znacznie mniej, niż sobie obiecywano, **plody kopalne, jak znaczniejsze pokłady rudy, poza tym złoża lignitu, miedzi, azbest, wapień, chrom i ołów.** Obfitość ich i znaczenie są jednak dotychczas nie zbadane, a dane co do nich pochodzą jeszcze z czasów... austriackich zainteresowań. Pomijając więc militarne znaczenie podboju Albanii, gospodarczo nie przedstawia ona specjalnego nabytku i stanowić będzie, jak w razie, poważne obciążenie i tak więcej niż szczupłych finansów włoskich.

Agenci niemieccy w Palestynie

LONDYN. Żyd. Ag. Tel. „Raynolds-News“ dowiaduje się, że deklaracja rządowa o Palestynie trzymająca jest w tajemnicy z powodu intensywniej akcji Niemiec i Włoch, zmierzającej do podkopania prestiżu brytyjskiego. Wyrażają obawę że z powodu opozycji Żydów i Arabów ogłoszenie nowej „Białej Księgi“ może być wyzyskane przez agentów faszystowskich dla wywołania nowych incydentów.

W Palestynie wzmocniono garnizon wojskowy i podjęto kroki, aby uniemożliwić dowóz broni niemieckiej i włoskiej.

Według informacji Urzędu Kolonialnego fachowcy niemieccy pomagają arabskim baidom terrorystycznym przy wyrobie bomb i min. Z Włoch i Niemiec nadal wysła się na Bliski Wschód znaczne transporty broni.

W Damaszku, Bejrucie i Kairze czynne są kluby arabskie, gdzie pod kierownictwem niemieckich instruktorów szkoli się antyangielskich agitatorów arabskich. Narodowi-socjaliści subwencjonują też podługawcze arabskie pisma i ulotki, które są przemywane do Palestyny.



Pół żartem, pół serio

Zaręczyny

Rozmaite postacie przybiera nieszczęście. Przeczytajmy, jak się niektórzy zaręczyli:

Jedna z czytelniczek opowiada o swej znajomości z rodziną komisarza policji. Pewnego dnia, gdy przyszła do nich w odwiedziny, młody człowiek, syn komisarza, oprowadził ją po całym domu — mieszkali w gmachu komisariatu — i pokazywał jej różne pokoje. Wreszcie znaleźli się w areszcie policyjnym, gdzie mieścili się cele dla aresztantów, wąskie, beznadziejnie pomieszczenia, w których były tylko najniezbędniejsze sprzęty. Gdy już wszystko obejrzel, usiedli w niezajętej celi, na przyczy, przeznaczonej dla aresztantów.

— Niechętnie mieszkam w tym niemiłym domu — rozpoczął rozmowę młody człowiek. — Chciałbym posiadać własny dom i żonę, która by mnie kochała. Co powiesz na to?

Młoda dziewczyna odpowiedziała, że jest zdecydowana spełnić jego życzenie. I w ten sposób zaręczyli się w nieprzytulnej celi aresztanckiej.

Oferta w torce

Na taką słodką propozycję, jaką zrobił p. R. z Londynu swej obecnej małżonce, mógł zdobyć się tylko cukiernik. Zona jego opowiada, iż był on specjalistą w pieczeniu tortów okolicznościowych.

Kiedy znała go już przez pewien czas, przysłał jej na urodziny tort, który ją niezwykle ucieszył. Po raz drugi jeszcze bardziej ją uradował, gdyż smak tortu był wyborny, a w samym jego środku znalazła małe srebrne pudełeczko, w którym znajdowała się karteczka z zapytaniem: „Czy chcesz zostać moją żoną?“ Gdy młoda panna przeczytała to — odpowiedziała natychmiast — „tak“. W ten sposób została żoną cukiernika.

Oświadczyny na raty

Są ludzie, którym przychodzi z wielką trudnością wypowiedzenie swoich uczuć, obierają więc drogę korespondencji. Uczynił to pewien Anglik, który jednak był tak chwiejny, że nie miał odwagi, by w jednym liście napisać do swej ukochanej wszystko, co chciał jej powiedzieć. Pewnego poniedziałku (zaczął z początkiem tygodnia, by zdążyć w ciągu siedmiu dni przeprowadzić swe zamierzenie) otrzymała jego najdroższą pocztówkę, na której widniał tylko jeden wyraz: „chcesz“. Adresatka nie domyśliła się co to ma znaczyć. Gdy po upływie dwóch dni otrzymała kartkę, na której był wypisany wyraz „Ty“ — zaczęła się domyślać, że nastąpi dalszy ciąg. We środę wręczył jej listonosz kartkę, której tekst brzmiał: „mnie“. Czwartą nocą pocztą otrzymała najbardziej znaczący wyraz skreślony na kartce: „poślubić“. Następnego zaś dnia przyszła kartka pocztowa z podpisaniem nazwiskiem i imieniem młodego człowieka. Mój Boże, jak on to wszystko pięknie ułożył!... Mogła mu przysłać odpowiedź — pisząc każdego dnia po jednej literce. Lecz nie uczyniła tego, powiedziała poprostu „tak“

„Tak“ w przestworzach

Zaręczyny pewnej akrobatki odbyły się zupełnie inaczej, bo w ramach jej zawodu. Wieczorne przedstawienie. Przed niezliczoną ilością widzów, wpatrzonych w jej postać, zawieszoną w powietrzu, wysoko, pod kopułą cyrku popisuje się ona swą sztuką wraz ze swym partnerem. Chwilami odbiegają od siebie daleko, a za chwilę znów się spotykają. W pewnej chwili on trzyma się na trampelce nogami i wyciąga ku niej ręce, która ona przyjmuje, by wykonać następny skok. W tym momencie on pyta nagle: „Ido, czy chcesz mnie poślubić?“ I znowu są dalekie od siebie. Gdy się powtórnie stykają ze sobą, ona odpowiada w przelocie: „Tak“. W następnej chwili żeglują w powietrzu jakby niesieni przez niewidoczne skrzydła.

A na dole, na widowni, publiczność przygląda się z zapartym tchem ich ruchom. Nikt nawet nie domyśla się, jak ważną rozmowę wiodli ze sobą

Światowej sławy herbata

LYONS'a

ze świeżych zbiorów jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych.

Generalny przedstawiciel

Teofil Marzec

Warszawa, Mazowiecka 5

Konfiskata powieści Kobylińskiej

p.t. „Wielki Tydzień“ oznaczonej II-gą nagrodą na ogólnopolskim konkursie drukarni i księgarń św. Wojciecha

Wielką sensację w sferach literackich wywołało zarządzenie prokuratury poznańskiej, konfiskujące cały nakład świeżo wydanej powieści znanej pisarki p. Eugenii Kobylińskiej p.t. „Wielki Tydzień“, która zdobyła II nagrodę w roku 1938 na ogólnopolskim konkursie jubileuszowym Drukarni i Księgarń św. Wojciecha.

P. Kobylińska będzie pociągnięta do odpowiedzialności z art. 127 i 170 K. K. oraz 12 lit. c i d specjalnej ustawy. Artykuł 127 mówi o obrazie urzędu, art. 170 o rozsiewaniu fałszywych wiadomości, a art. 12 c i d ustawy o omawianiu i podawaniu w wątpliwość wyroków Sądów.

Wczoraj skonfiskowana powieść została zajęta przez władze we wszystkich księgarniach w całym kraju.

Jak dotychczas ukazała się w Wilnie jedna recenzja tej powieści p. dr. Waleriana Charkiewicza w „Słowie“ w dn. 8—9 bm. W recenzji tej p. dr. Charkiewicz pisał m. inn.:

„Idealna pani Masia miała jeszcze bardziej idealnego męża, Zbigniewa. Poeta, marzyciel, człowiek wyjątkowej szlachetności, bohater podczas wojny, cichy, rzetelny pracownik w czasie pokoju. Zbigniew był uosobieniem wszystkich cnót, jakie może posiadać śmiertelnik. Jednak tego najszlachetniejszego z ludzi zagryzł jego wrogowie, wysyłający się swymi togam sędziowskimi!

Zbigniew był sędzią, ale trzymał się z daleka od pijaków i karciarzy, jakimi są w większości wileńscy sędziowie; to też przy czepili się oni do jakichś drobnych niedokładności kancelaryjnych, rozdmuchali proces, opierając się na fałszywych zeznaniach obłudnych świadków, i skazali nieszczęśliwego pana Zbigniewa na jakąś karę.

To był cios dla Zbigniewa — człowieka bez skazy, — nie też dziwnego, że targnął się on na swoje życie. Zmarł nie od razu, dopiero po kilku godzinach, więc zdążył przyrzec skruczę z popelnionego czynu i przyjąć ostatnie Sakramenty.

Ten Zbigniew, choć nieboszczyk, jest jedyną z czołowych postaci powieści. Właż, przy każdej sposobności opowiada się o nim rzeczy dla niego jak najpochlebniejsze, dla jego wrogów jak najmniej korzystne.

I tu jest ta nawet nie tyżka dziedzina, lecz cały kubek dziedziny w młodowej powieści wileńskiej. Autorka bowiem prawie z imienia i nazwiska wymienia dobrze znanego w Wilnie człowieka, który miał przejechać bardzo ciężką i z tego względu niezawodnie zasługuje na współczucie. Szlachetna postać autorki, która gorąco ujmuje się za całe wiekiem w jej przekonaniu pokrzywdzonym, jest bardzo piękna, ale to przecież nie ma nie wspólnego z twórczością literacką.

Autor ma prawo odtwarzania w utworach literackich postaci osób mu znanych. Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Krąszewski, Sienkiewicz, Żeromski, Wyspiański i inni korzystali z tego prawa twórców. Jak nie

należy nadużywać tego prawa, w ostatnich czasach zademonstrował Unłowski we „Wspólnym pokoju“.

Obok niego — niestety — stał Eugeniusz Masiejewski... Nie to jest nawet źle, że, zapewne za zgodą portretowanego, odtworzyła autorka postać bohatera — ofiary losu i złych sędziów, — lecz to, że, aby nadać postaci blasku i białosłone iskrę antyleńskiej, na czarno namalowała ona jego prawdziwych, lub urojonych wrogów.

Zbigniew tak mówił o swych niedawnych kolegach — sędziach:

— O, patrz: tu widzisz „wzorowych“ urzędników. Różną w karty i gadają sprośne kawały. I tak będzie całą noc. Tu masz pastę butelki. Jest cała kompanijka z sędziami...

Jestem odludek. Ot taki „sobie pan“. Nie lubię kart, nie lubię nocnych restauracji, ani popijawek przy śniadaniu w „Zaścisku“. No, a czemu mógłbym sobie zjeżdżać przyjaciół?...

Słoneczna Masia zaprotestowała i spróbowała stanąć w obronie sędziów:

Masia zawyrokowała, że przeciw oprócz tych wyjątków są bardzo porządni sędziowie. O, jej! Ona takich dużo zna. Jakoś żyją i nie walczą się po restauracjach. No, tak. Ale tamci znów są rzetelnymi urzędnikami, co to od paragrafu do paragrafu. A niektórzy z nich ciągle sprężeni na bezność i urzędują, nawet jedząc obiad. To już. Zbigniew sił nie ma na to...“

Spirytus zastąpił benzynę

Rozbudowa gorzelni spółdzielczych

Ograniczenie zużycia benzyny, tego najcenniejszego dziś produktu, otrzymywanego z ropy naftowej, wysunęło z konieczności problemat stosowanie środków zastępczych; wybór i użycie ich uzależnione zostało od warunków gospodarczych kraju.

Polska polityka gospodarcza ze względu na wybitnie rolniczy charakter kraju, uznała za najbardziej korzystne i celowe zaspokojenie braku środków napędowych przede wszystkim przez spirytus, tj. przez produkcję i przemysł rolny, którego surowcem wyjściowym byłby ziemniak.

Gorzelnictwo rolnicze używając do produkcji spirytusu skrobię z ziemniaka, oddaje gospodarstwu rolnemu wszystkie pobrane przez niego z roli składniki pokarmowe w postaci cennego wywaru jako paszy, a następnie w postaci nawozu.

Polska, będąc (1936 r.) drugim z kolei największym na świecie producentem ziemniaka, ma możliwość przez rozwój gorzelnictwa rolniczego nie tylko rozwiązania palącego zagadnienia zastępczych materiałów napędowych lecz jednocześnie i podniesienia dochodowości wsi przez intensywniejszą gospodarkę roślinną i hodowlaną.

Zapoczątkowane stosowanie w r. 1929/30 spirytusu, jako jednego ze składników w mieszance napędowej, osiągnęło już w kampanii 1937/38 r. liczbę 11.2 miln. litrów.

Tak znaczny, jak na nasze stosunki, wzrost zużycia aspirytusu, daje się zauważyć i w różnych dziedzinach przemysłu chemicznego (przy syntezie kauczuku i kwasu octowego, butanolu i wielu innych) i zastosowań technicznych itp., otwierając tym samym dwie perspektywy rozwoju przed gorzelnictwem rolniczym, pokrywającym w 97 proc. ogólną produkcję krajową spirytusu.

Projekt powstania nowych gorzelni rolniczych na tych terenach, gdzie ich dotychczas brak, uznany przez decydujące czynniki za nieodzowny, winien przede wszystkim uwzględnić potrzeby dzielnic północno-wschodnich kraju, najmniej rolniczo uprzemysłowionych.

Na ogólną ilość 43 gorzelni spółdzielczych, obecnie przypada na spółdzielnie polskie 14.

Rozpoczęta na szeroką skalę akcja rozbudowy gorzelnictwa dzięki korzystnym przywilejom uzyskanym przez gorzelnictwo spółdzielcze w postaci wydatnej pomocy tamtego i długoterminowego kredytu państwowego, stwarza nowe możliwości rozszerzenia istniejącego już stanu posiadania.

Za formą spółdzielczą przemawia doniosła rola, jaką spółdzielczość odegrała i odgrywa dla ogólnego podniesienia gospodarczego wsi, z dużą dla niej korzyścią oraz rola wychowawcza — wspólnego i harmonijnego wysiłku szerokich mas chłopskich.

Nowe zarządzenia w sprawie zasiłków dla rodzin osób odbywających służbę wojskową

Ukazała się ustawa, która ustala z dn. 1 kwietnia r. b. prawo do zasiłku dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową na następujących zasadach:

- 1) Prawo do zasiłków służy żołnierzom, odbywającym czynną służbę wojskową; w rezerwie, pospolitym ruszeniu, pomocniczej służbie wojskowej, oraz w użyciu pełniącej służbę wojskowej na ćwiczeniach doskonalących, ponadto osobom, odbywającym służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, jeśli są jedynymi żywicielami rodziny oraz osobom, odbywającym obojętną służbę wojskową w czasie mobilizacji lub wojny, albo w przypadku, gdy tego wymaga interes obrony państwa;
- 2) Za rodzinę żołnierza uważa się żonę również i sądownie seperowaną, jeśli maż jest zobowiązany do jej utrzymania (plac alimenty), dzieci ślubne, uprawnione oraz

dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców i nieślubną matkę, rodzeństwo, rodziców matki i rodziców ślubnego ojca

Dzieciom, pasierbom i rodzeństwu służy prawo do zasiłków do ukończenia 18 roku, względnie 24 roku życia, jeśli uczęszczają do zakładu naukowego lub uczą się w zawodzie praktycznym oraz jeśli z powodu stanu zdrowia nie mogą zapracować na swe utrzymanie;

3) Za czas niezawinionego pobytu żołnierza w niewoli pobiera rodzina zasiłek nie dłuższy, niż przez 6 miesięcy;

4) Zgłoszenie prawa do zasiłku należy kierować do gminy zamieszkania osoby uprawnionej do zasiłku, najpóźniej w ciągu miesiąca po dniu ustania prawa do zasiłku, gdyż po tym terminie ulega przedawnieniu.

Samopomoc rolna

Szczegóły rozporządzenia

Jak pisaliśmy pokrótce, minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrami: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych i skarbu wydał rozporządzenie o samopomocy rolnej.

Na mocy tego rozporządzenia w warunkach określonych ustawą o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, stosowana będzie samopomoc rolna.

Samopomoc rolna obejmuje obowiązki okazywania wzajemnej pomocy przez: wzajemne świadczenia w fermie robocizny oraz użyczenia sprzętów, środków transportu, uprzęży, narzędzi i maszyn rolniczych oraz zabezpieczenia i przewozu plonów i produktów gospodarstw wiejskich.

Obowiązek samopomocy rolnej można rozszerzyć na materiały siewne i pasze.

Samopomoc rolna opiera się na zasadzie wzajemnej wymiany świadczeń w naturze lub od płatności w

gotówce, z wyjątkiem samopomocy, okazywanej wspólnie posiadaczom gospodarstw wiejskich, którzy ze względu na specjalnie trudne warunki bytowania, nie mogą dopełnić świadczeń wzajemnych.

Wprowadzenie samopomocy rolnej na obszarze całego województwa lub jego części zarządza wojewoda.

Rozszerzenie obowiązku samopomocy na materiały siewne i pasze zarządza starosta na podstawie uchwały wydziału powiatowego.

Samopomocą rolną na obszarze gromady kieruje przodownik wiejski. Przodownika wiejskiego oraz w miarę potrzeby jednego do trzech jego pomocników powołuje starosta po wysłuchaniu opinii społecznej reprezentacji rolnictwa. Starosta może w każdym czasie odwołać przodownika wiejskiego i jego zastępców.

Do obowiązków przodownika wiejskiego w zakresie samopomocy rolnej należy: zorganizowanie i kierowanie

samopomocą rolną w obrębie gromady na podstawie wytycznych, ustalonych przez starostę w porozumieniu ze społeczną reprezentacją rolnictwa oraz doraźne rozstrzygnięcie sporów, wynikłych przy wykonywaniu samopomocy rolnej.

Bezpośredni nadzór nad działalnością przodownika wiejskiego sprawuje wójt, a nadzór zwierzchni starosta.

Organa ustrojowe gromady i gminy obowiązane są do okazywania przodownikowi wiejskiemu wszelkiej pomocy w zakresie wykonywanych przez niego czynności.

Jeżeli zajdzie konieczność okazania pomocy na rzecz innej gromady, rozmiar i formę wzajemnych świadczeń ustala zarząd gminy na wniosek przodowników wiejskich gromad zainteresowanych.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 11 bm

Hitler „zlikwidował“ gen. Gajdę „Bohaterowi“ Czech zarzuca się bandytyzm



GAJDA.

twardo niemieckiej oficer. — Zechce pan iść ze mną. Ponieważ również — dodał, zwracając się do pozostałych osób.

W kilka godzin później generał Gayda i towarzyszące mu osoby, musiały wysłuchać dłuższego przemówienia niemieckiego generała Reichwehry.

— Panie Rudolfie Gayda — mówił zimno niemiecki generał. — Gdy 10 dni temu Führer wszedł do Pragi, rządził natychmiast przypomnieć sobie o panu, przywrócić panu rangę wojskową za zasługi, oddawane Rzeszy przez ostatnie kilka lat. Okazało się jednak, że niegodni jesteście doznanego wyróżnienia. Oto dokładny raport policji. Podczas trochę niespokojnych dni, zaraz po zajęciu przez nas Pragi, pan i pańscy ludzie rabowaliście mienie obywateli. Pod pozorem dokonywania rewizji, przywłaszczaliście sobie pieniądze i klejnoty nie tylko osób prywatnych, ale i instytucji państwowych. Mam rozkaz aresztowania was.

Gen. Gayda i członkowie czeskiej partii faszystowskiej nie oponowali. Na nie zresztą zdążył się opór wobec zdecydowanej postawy niemieckich żołnierzy. I w ten sposób skończył się krótki etap ostatniej kariery generała Rudolfa Gaydy.

W r. 1927 Gayda był oficerem armii czechosłowackiej i stał na czele sztabu generalnego armii. Jednocześnie jednak nawiązał stosunki z oby-

mi mocarstwami, usiłując obalić rząd demokratyczny w Czechosłowacji i wprowadzić w swojej ojczyźnie dyktaturę wojskową. Prezydent czechosłowacki, Beneš, przejrzał machi nacje Gaydy. Sąd wojskowy skazał go na degradację i na więzienie.

Po Monachium, Niemcy przypomnieli sobie o przedziwnym generale czeskim, zażądały jego rehabilitacji i powrotu do szeregów armii. Z uczuciem dumy Gayda włożył mundur wojskowy, który splamił zdradą. I natychmiast rozwinął ożywioną działalność, stając na czele komitetu niemiecko-czeskiego, który miał mu służyć do szybkiego wzbogacenia się.

Najpierw jednak chciał stać się sławnym. Nie mógł przeboleć kary ludzkiego zapomnienia. To też w dniu, w którym wojska niemieckie zajęły Pragę, stanął przed mikrofonem radiowym, rzucając apel „do obywateli państwa czeskiego, aby każdy bez różnicy pochodzenia i zapartywań politycznych“ podporządkował się rozkazom nowego władcy...

Przemówienie przez radio przypomniawszy naprawdę Czechom o znienawidzonym i pogardzonym Gaydzie, ale nie uczyniło go sławnym. Zawiodły również nadzieje, pokładane w komitecie niemiecko-czeskim.

Postanowił więc działać na własną rękę i... dopiął celu. Nazwisko jego stało się sławne w całej Pradze. Echo jego „wyczynów“ doszło nawet do Berlina. Czekają teraz w więzieniu na wyrok.

ARTERYZM powstaje wskutek złej przemiany materii. Żądajcie bezpłatnie broszur. Stosujcie zioła CHOLEKINAZA H. Niemojowskiego

Wybory w Lidzie

Trzy bloki walczą o mandaty

Główna komisja wyborcza do Rady Miejskiej w Lidzie opublikowała listy kandydatów na radnych miasta we wszystkich 6-ciu okręgach wyborczych.

Do wyborów stanęły trzy bloki: chrześcijański gospodarczy komitet wyborczy (grupujący wszystkie najważniejsze organizacje społeczne i gospodarcze), zrzeszenie chrześcijań-

sko-narodowe i zjednoczony blok żydowski. Na skutek niedopełnienia formalności ustawowych lista nr. 1 złożona przez zrzeszenie chrześcijańsko-narodowe w okręgu pierwszym została skreślona. Wobec tego, we wszystkich okręgach wyborczych figurują po dwie listy. Ponieważ w najbliższą niedzielę (16 bm.) ma się odbyć głosowanie — poszczególne bloki rozwinęły ożywioną akcję propagandową.

Tydzień propagandy muzeów

Wzorem lat ubiegłych Związek Propagandy Turystycznej organizuje w ostatnich dniach kwietnia br. „III-ci Tydzień Propagandy Muzeów“. Doświadczenie wykazało, że z roku na rok impreza ta cieszy się coraz więk-

szym powodzeniem, wykładnikiem, którego jest wydatnie zwiększająca się frekwencja. W roku 1937 przez Muzea wileńskie przeszło 12.000 osób, w roku 1938 — 22.000.

Połowy na polskim morzu



Rozpoczęcie wiosennych połowów flaków i łososi na morzu polskim stanowi jeden z najbardziej radosnych okresów, czemu daje wyraz zwłaszcza młodzież rybacka odjeżdżająca na pierwszy połów. — Flotylla rybacka przygotowana do oljajdu.

Wszyscy składają na FON i subskrybują pożyczkę lotniczą

Codziennie we wszystkich oddziałach PKO, w kasach komunalnych, w bankach itd. na terenie całej Wileńszczyzny, jak i całego kraju, we wszystkich miastach i miasteczkach odbywa się masowa subskrypcja Pożyczki Lotniczej. Do kas śpieszą przedstawiciele wszystkich warstw bez wyjątku; pożyczkę subskrybują urzędnicy, wolne zawody, robotnicy, rolnicy, rzemieślnicy, przemysłowcy itd. itd. itd.

Codziennie do redakcji pism napływają setki wykazów imiennych, instytucyj i nazwisk poszczególnych subskrybentów z prośbą o ich wydrukowanie. Również przysyłane są wykazy instytucyj i osób, którzy złożyli ofiary na FON. Nazwisk, instytucyj są setki, tysiące, dziesiątki tysięcy, ponieważ ofiarność na FON jest równie spontaniczna i masowa, jak i subskrypcja Pożyczki Lotniczej.

Niestety, nie możemy zadość uczynić, mimo najszerzej sięgającej, prośbie wszystkich tych, którzy nadsyłają nam wykazy ofiarodawców i subskrybentów z prośbą o ich umieszczenie. Przerasta to nasze możliwości techniczne. Chcąc spełnić prośby wszystkich, musielibyśmy zapewnić tymi komunikatami codziennie prawie wszystkie stronicie naszego pisma.

Z tego też względu zmuszeni jesteśmy do wykorzystania jedynie części komunikatów o subskrypcji pożyczki i ofiarach na FON.

NA FON

11 bm. w lokalu ZS w Huduściszkach odbyło się walne zgromadzenie członków kasy Stefczyka — Spół. z odp. nieogr. w Huduściszkach. Członkowie zadeklarowali wpłacić 1000 złotych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, zaś 710 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Do sumy tej wejdzie jednorazowe

opodatkowanie się ogółu członków po 1 zł, co daje sumę 453 złotych, oraz 130 zł, które były przeznaczone do wypłacenia za poprawną pracę w kasie dla członków zarządu: p. Macieja Wilejto jako prezesa-rachmistrza — 80 złotych, oraz p. Antoniego Bumklesa — skarbnika złotych 50. Sta-wicz.

Na FON złożyła zł 2 — p. Józefa Kaczyńska, żona bezrobotnego.

W ciągu dnia 138 tys. złotych na PL w Wilnie

Komisarz wojewódzki Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej komunikuje, że według otrzymanych danych w dniu 12 bm. na terenie m. Wilna subskrybowano pożyczki na zł 138.380.

Ogółem od początku akcji subskrybowano w Wilnie pożyczki na zł 1,040,520.

Niezwykła „egzekucja“ na pl. Bosackowym

Wczoraj wieczorem, do przechodzącej przez plac Bosackowy 16 letniej Racheli Lejbowiczówny (Wielka 18) podbiegli nieznanzy osobnik, który schwylił przestraszona dziewczynę za warkocz i nożycami obciął jej warkocz.

Sprawca mimo pościgu zbiegł.

Wznowiono roboty w Turmizkach przy dwóch hydroelektrowniach

Wznowione zostały na szerszą skalę roboty przy budowie hydroelektrowni w Turmizkach. Roboty te, jak wiadomo, prowadzi Ministerstwo Komunikacji we własnym zakresie. W obecnym stadium roboty ograniczają się do wiercenia i niwelowania terenów, przeznaczonych pod budowę hydroelektrowni, i będą rozszerzone po 15 bm.

HOTEL „ST. GEORGES“
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

16 zatargów i 2 strajki zlikwidował Inspektorat Pracy

Inspektorat Pracy w ciągu bieżącego miesiąca zlikwidował 16 zatargów i 2 strajki na terenie Wilna i Wileńszczyzny. Znaczną część zatargów, z których wszystkie powstały na tle ekonomicznym, zanotowano w powiatach święciańskim i brasławskim.

Apel Zw. Inwalidów w sprawie pożyczki OP

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych RP w Wilnie wzywa wszystkich swoich członków do gremialnego subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Urzędzie Pocztowym Wilno I Dział Wypłat Rent i Emerytur, który w terminie od dnia 15 kwietnia do dnia 25 kwietnia rb. przyjmować będzie deklaracje na powyższą pożyczkę płatną w 5 miesięcznych ratach, z tym, że 1 rata potrącona zostanie w maju przy wypłacie zaopatrzenia za ten miesiąc.

Echa zabójstwa ks. Streicha

Po głośnym zabójstwie ś. p. ks. Streicha w Teatrze na Pohulance, 5 stycznia ub. r., nieznanzi sprawcy rozrzuili nielegalne ulotki. Policja aresztowała podejrzanego o to Konstantego Koleśnika, którego Sąd Grodzki skazał na 4 miesiące aresztu z zawieszaniem.

Wczoraj sprawę Koleśnika rozpoznała Instancja odwoławcza, która wyrok pierwszej Instancji uchylila. (c).

Nie będzie „Edenu“ w Wilnie bo... aresztowano organizatora Bursztejna

Przed kilku miesiącami na bramie domu nr 1 przy ul. Końskiej, w którym mieści się t. zw. „Mała Sala Miejska“, wywisła no szyld z napisem: „Wkrótce otwarcie kina „Eden“.

Odnajemcą sali i właścicielem mającego powstać kina był niejaki Bursztejn. Szyld wisiał, lecz „otwarcie“ nie nastąpiło. Natomiast do władz śledczych wpłynęły skargi, że właściciel nieistniejącego przedsiębiorstwa angażował już pracowników, zatrzymał ich kaucje, oraz nie płać za roboty remontowe itd.

W związku z tym na zarządzenie władz śledczych właściciela niedoszłego kina wczoraj zatrzymano i odstawiono do wydziału śledczego. (c).

POKOJE

TANIE CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 51
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego“ 15% rabatu

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“ przyjmują: F-ma „SPAUDA“ — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA“ — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Meeting popularny w Wilnie

Wyznaczony już został termin meetingu popularnego w Wilnie. — Wyścigi konne na Połpińszce odbędą się 8—11 czerwca. Nie ulega wątpliwości, że zawody te cieszyć się będą w Wilnie nie mniejszym powodzeniem niż w poprzednich latach.

Organizatorzy dołożą zapewne starań, żeby do Wilna przyjechać mogli czołowi jeźdźcy polscy. Szczegółowy program nie jest jeszcze znany.

Najlepsi biegacze Polski na starcie

Jak wiadomo w niedzielę odbędzie się w Lublinie bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski. Lista zgłoszeń zamknięta została we wtorek dnia 11 bm.

Do zawodów zgłosili się najlepsi biegacze Polski z Nojim (Syrena Warszawa), Kuśocińskim (Warszawianka), Fiałką (Cracovia), Nowackim (Strzelec Zakopane) i Wilkusem (Warszawianka) na czele.

Najbliższe mecze o mistrzostwo Ligi

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi: W Warszawie na boisku Polonii o godz. 15,30 Polonia walczyć będzie z poznańską Wartą.

W Krakowie odbędą się dwa mecze: Cracovia — Warszawianka i Garbarnia — AKS W Łodzi Union Touring spotka się z krakowską Wisłą.

W Chorzowie przeciwnikiem Ruchu będzie lwowska Pogon.

Polscy bokserzy nie wyjadą do Ameryki

Jak się dowiadujemy, polscy bokserzy, którzy ewentualnie zdobędą tytuły mistrzów Europy, nie wyjadą do Ameryki na doroczne spotkanie Ameryka — Europa. Z. Z. stoi na stanowisku, że taki wyjazd trwa za długo, poza tym większość zawodników składa się z wojskowych, którzy otrzymali zezwolenie na wyjazd jedynie do Irlandii na mistrzostwa Europy. Uzyskanie dla tych zawodników dłuższych urlopów jest obecnie niemożliwe.

Wobec tego, że i bokserzy niemieccy nie mogą w roku bieżącym wyjechać do Ameryki, cały mecz pomiędzy reprezentacjami kontynentu europejskiego i amerykańskiego, znalazł się pod znakiem zapytania



W drugim dniu świąt Wielkiej Nocy odbył się na stadionie w Hajdukach mecz piłkarski pomiędzy drużyną piłkarską Budapesztu Kispesti a reprezentacją Wielkich Hajduk Ruchem. Mecz zakończył się wynikiem 2:1. Na zdjęciu — gorący moment pod bramką węgierską.

1 rok więzienia za 5 zł.

Sąd Grodzki w Lidzie rozpatrywał sprawę Jana Rodziewicza, bez stałego miejsca zamieszkania. Oskarżony on był za kradzież koca, wartości 5 zł. W wyniku rozprawy

skazano go na 1 rok więzienia. Rodziewicz był już trzykrotnie karany więzieniem za różnego rodzaju kradzieże

Kurjer Sportowy

Wiosenny turniej piłkarski

Jutro, o godz. 14, nastąpi otwarcie sezonu piłkarskiego w Wilnie turniejem wiosennym. Do turnieju zgłoszono cztery drużyny: WKS Śmigły, KPW Ognisko, Jodemkę i Makabi.

W sobotę, o godz. 14 grać będzie Śmigły z Jodemką, o godz. 15 min. 45 Ognisko z Makabi. W niedzielę zaś o godz. 14 spotkają się z sobą drużyny pokonane w sobotę, a o godz. 15 m. 45 zwycięzcy meczów sobotnich.

Zawody odbędą się na boisku przy ul. Wiwulskiego. Ciekawi jesteśmy w jakich składach wystąpią drużyny.

Najwięcej nas interesuje oczywiście skład WKS Śmigły, który w tym sezonie jesienią usiłować będzie wrócić do Ligi. Szanse WKS Śmigły są wyjątkowo wielkie bo na czterech finalistów aż trzech wejdzie do Ligi. Wystarczy więc przedrzeć się przez pierwsze eliminacje międzyokręgowe i zakwalifikować się do finału, zając w najgorszym wypadku trzecie miejsce, by zostać ponownie drużyną ligową.

Nie ulega zdaje się żadnej wątpliwości, że mistrzem Wilna pozostanie WKS Śmigły, który posiada w swojej drużynie najlepszych graczy.

Tegoroczne narodowe biegi naprzelaj

Szczegóły organizacji biegów okręgowych i centralnego

Jak już podaliśmy w roku bieżącym, zgodnie z zarządzeniem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, Narodowy Bieg Naprzelaj został podzielony na trzy etapy.

Pierwszy etap biegu dotyczy miasta i nosi nazwę „Miejski Bieg Narodowy“. Termin biegu ustalony jest na dzień 3 maja br. — Organizację przeprowadza Miejski Komitet WF i PW przy współpracy Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego. Dystans biegu około 5 tys. mtr.

Drugi etap biegu dotyczy okręgu i nosi nazwę „Okręgowy Bieg Narodowy“. Uczestniczy w nim 10 najlepszych zawodników z biegu miejskiego.

Termin biegu został wyznaczony w roku bieżącym na dzień 14 maja. Organizację przeprowadza Okręgowy Urząd WF i PW przy współudziale Okr. Zw. Lekkoatletycznego. Dystans 6.000 mtr.

Trzeci etap — to „Centralny Bieg Narodowy“. Uczestniczy w nim 15 najlepszych zawodników z poszczególnych „Okręgowych Biegów Narodowych“ Termin biegu centralnego ustalono na dzień 21 maja. Bieg ten w roku bieżącym odbędzie się w Warszawie.

Do „Centralnego Biegu Narodowego“ zostaną dopuszczeni tylko ci zawodnicy, którzy przejdą eliminację w Miejskim i Okręgowym biegu narodowym. Organizację „Cen-

tralnego Biegu Narodowego“ w roku bieżącym z polecenia Państw. Urzędu WF i PW przeprowadzi Okręgowy Urząd WF i PW DOK I przy współudziale Polskiego Zw. Lekkoatletycznego. Dystans biegu około 7.000 mtr.

W II startują juniorzy (od lat 16—18) bez względu na przydział klubowy i organizacyjny. Dystans około 3.000 mtr. Juniorzy nie przechodzą klasyfikacji do biegów okręgowych, t. j. nie biorą udziału w II i III etapie biegu narodowego.

Start Biegu juniorów odbędzie się punktualnie o godz. 15 min. 45. Start biegu głównego (Miejski Bieg Narodowy) o godz. 16 min. 15, na wspólny sygnał dla całej Polski, nadany ze Studia Polskiego Radia.

Zawodnicy zrzeszeni, zbadani przez lekarzy klubowych, powinni również przedstawić zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia. Zgłoszenia bez zaświadczenia lekarskiego nie będą przyjmowane.

Numerzy będą przydzielane zawodnikom według kolejności zgłoszenia.

Nagrody dla pierwszych 10 zwycięskich zawodników w postaci pamiątkowych że-tonów, jak również pamiątkowych dyplomów dla wszystkich uczestników — zostaną wręczone bezpośrednio po biegu ogłoszeniu wyników

Pierwszy występ litewskich sportowców w Polsce

Mecz Warszawa — Kowno w tenisie stołowym

W najbliższą niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się w Warszawie sensacyjny mecz pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Kowno w tenisie stołowym. Będzie to pierwszy występ litewskich sportowców w Polsce. — Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie ze względu na wysoki poziom tej dziedziny sportu na Litwie.

Na mistrzostwach świata w Kairze drużyna litewska zajęła czwarte miejsce bijąc

m. in. Francję i Niemcy. Mecz odbędzie się systemem trójkowym, t. j. każdy zawodnik będzie walczył z każdym. Ogółem zatem odbędą się 9 gier. Litwini wystąpią w najsilniejszym składzie: Dzindziliuskas, Nikolskis, Variakojiz, Duszkes.

Skład Warszawy jeszcze nie jest ustalony.

Zawody odbędą się w lokalu Polskiej YMCA o godz. 17,30.

Nie będzie meczu bokserskiego

Mecz bokserski między RKS Elektrim a HCP Poznań, mający się odbyć w niedzielę w Wilnie został odwołany ze względu na brak sali jak również na szereg przeszkód technicznych.

Można więc powiedzieć, że tegoroczny sezon bokserski w Wilnie został już zakończony i nie będziemy już mieli ważniejszych imprez bokserskich. Dopiero jesienią zacznie się nowa batalia sportowa. Pięściarze wileńscy przez lato powinni jednak pamiętać o boksie i trenować na świeżym powietrzu, wzmacniając przede wszystkim swoją kondycję fizyczną.

czony i nie będziemy już mieli ważniejszych imprez bokserskich. Dopiero jesienią zacznie się nowa batalia sportowa. Pięściarze wileńscy przez lato powinni jednak pamiętać o boksie i trenować na świeżym powietrzu, wzmacniając przede wszystkim swoją kondycję fizyczną.

A. Czarnocka trenuje w Warszawie

Aldona Czarnocka z AZS Wileńskiego wyznaczona została na obóz lekkoatletyczny do Warszawy. Czarnocka włączona została do grupy kandydatek olimpijskich.

Warto przypomnieć, że p. Aldona przed dwoma laty miała doskonałe wyniki w skoku w dal i w oszczepie. W roku zeszłym Czar-

nocka niestety nie mogła czynnie uprawiać sportu gdyż przechodziła okres rekonwalescencji po dokonanej operacji wyrostka robaczkowego.

Trzeba przepuszczać, że w tym roku Czarnocka znajdzie się w doskonałej formie i uzyska szereg pierwszorzędnych wyników.

Teatr Lutnia

Rewia „Pięcioraczki Warszawskie“

(Żelichowska — Andrzejewska Krukowska — Gierasieński — Pawłowski)

Bardzo miłe „pięcioraczki“ — coprawda nieco starsze od Kanadyjskich; bardzo przyjemna — aczkolwiek nie wielka, i nie „przebojowa“, i nie „w 16-tu obrazach“ ale prosiu zgrabnie z dobrych numerów (a raczej — numerków) złożona rewijetka. Teksty — przeważnie dobre, czasami nawet — bardzo; satyra polityczna — w dawkach i granicach umiarkowanych, zawsze jednak dowcipna; no i imiona wykonawców! Romuald Gierasieński — stara gwardia „loujourns debutant“ — jak mówią Paryżanie o swojej Mistinguett. Najmniej szczęśliwy pod względem tekstów — przepyszny w tempie, charakterze i masce — słowem, Gierasieński! To trzeba wiedzieć.

Krukowski raz po raz przyjemnie zaznacza co do amplitudy swoich komicznych możliwości. Zrobić sobie imię przez stworzenie jednego określonego typu, rzec się tej postaci całkowicie i pozostać na tym samym poziomie — to się nie każdemu uda na małej a nawet wielkiej scenie. Sam Chaplin wykrywał się bezpowrotnie (bo nie miał poza tym więcej nic do powiedzenia), rezygnując ze starej maski. Tymczasem, Lopka niema, a Krukowski — świetny, i zbiera zasłużone, szczerze w swej odmuchowości oklaski. Jako kierownikowi artystycznemu należy mu się również słowo uznania: poziom całego programu dobrze wyrównany i naogół wyższy, niż zwykle bywa w imprezach tego rodzaju.

Jadzia Andrzejewska i Lena Żelichowska — to również „imiona“, nie wymagające komentarzy. Powiem tylko, że miały świetne teksty i były równie dobre, jak w grotesce, tak w impresjach dramatycznych. „Kochajmy zwierzęta“ Andrzejewskiej stanowi godnie większej uwagi niż ta, którą udeiliła tej piosence liczna, ale jakaś nieodcydowana w stosunku do pań z naszego programu publiczność.

Nie do pozazdrośczenia bywa zwykle los artysty mniej znanego, znajdującego się w łowiarstwie „gwiazd“. („Sam“ Roentgen kiedyś skromnie mawiał, że jest na scenie tylko po to, by Ordonka mogła się przebierać). Nasz nowy znajomy Kazimierz Korwin-Pawłowski obronną ręką wyszedł z podobnej „operacji“. Grał swobodnie (skęcz „Protekcja“), z dobrym technicznym opanowaniem, dotrzymując placu taktemu partnerowi, jak pyszny Gierasieński. Z przyjemnością witam też nową dla nas siłę artystyczną. Notując również — tym razem bez przyjemności — całkowity brak w rewii muzyki, bo to, co występowało jako lichy podkład do doskonałych tekstów, na to miano bynajmniej nie zasługuje. Nie chcę znów przez to powiedzieć, by skazany na odtworzenie tego... tej... — słowem, „muzyczki“ p. Schütz się wywiązał ze swego zadania. Bynajmniej. Odwrotnie — był bardzo uważany wobec różnych w charakterze i w ujęciu frazy wykonawców.

Jako wieczór humoru, rewia całkowicie zadanie swoje spełniła, bo się wychodziło z niej naprawdę w dobrym i pogodnym humorze. Nie raz już mówiliśmy, że choćby dla tego samego warto dziś pójść do teatru.

S. W.-K.

P. S. Na scenie — obłoki kurzu i połamane meble. Tego mogłoby nie być.

KURSY
pisanie na maszynie
Wilno, Wileńska 32
Zapisy trwają.

KRONIKA

KWIECIEŃ
14
 Piątek

Dziś: Waleriana i Justyna
 Jutro: Anasztazego M.

Wschód słońca — g. 4 m. 23
 Zachód słońca — g. 6 m. 16

opuszczenia Zakładu Meteorologii USB
 w Wilnie dn. 13.IV. 1939 r.

Ciśnienie 763
 Temperatura średnia + 5
 Temperatura najwyższa + 8
 Temperatura najniższa + 1
 Opad ślad
 Wiatr: wschodni
 Tendencja barom.: spadek ciśnienia
 Uwagi: dość pogodnie

KRONIKA HISTORYCZNA:
 1809. Austriacy zajmują Księstwo Warsz.
 1832. Mowa polska w Poznańskim dal-
 szych ograniczeń doznaje.
 1917. Zmarł w Warszawie dr L. L. Za-
 menhof, twórca esperanta.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEKI.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
 Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ost-
 robramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza
 10); Narbuta (Świętojańska 2); Zastawskiego
 (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka
 (Antokolska 42); Sztyryta (Legionowa 10) i
 Łęczakowskiego Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Pierwsze sprawozdanie z działalności**
 Wileńskiej Rady Miejskiej. Kadencja obec-
 nej Rady Miejskiej dobiega końca. Jak wiadomo
 rozpisanie są już nowe wybory. Magistrat
 zamierza po raz pierwszy w praktyce
 wileńskiej samorządowej wydać sprawozda-
 nie z działalności Rady Miejskiej w ciągu
 6-letniej kadencji.

Sprawozdanie to zostanie odczytane na
 ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady i
 prawdopodobnie ukaże się w druku.

PRASOWA.

— **Konfiskata rosyjskich gazet.** Na mocy
 decyzji władz administracyjnych skonfisko-
 wany został wczoraj numer gazety „Rus-
 koje Słowo“ i „Nasze Wremia“.

WOJSKOWA

— **1 maja wznowiona zostanie w Wilnie**
 następcza służba wojskowa. W najbliższych
 dniach mają ukażać się obwieszczenia o
 wznowieniu obowiązku zastępczej służby
 wojskowej. Roboty przy zastępczej służbie
 wojskowej mają w roku bieżącym rozpocząć
 się 1 maja. Obowiązkowi podlegają w ciągu
 5 lat wszyscy poborowi, którzy na Komisji
 Poborowych zakwalifikowani zostali jako
 niezdatni do służby czynnej w wojsku (kat.
 C i D). Dla tzw. nadliczbowych obowiązek
 zastępczej służby wojskowej rozpoczyna się
 po osiągnięciu 25 lat życia.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

— **Zarząd Wileńskiego Towarzystwa**
 Wioślarskiego zawiadamia, iż Doroczne Walne
 Zgromadzenie Członków Wileńskiego
 Towarzystwa Wioślarskiego odbędzie się w
 dniu 28 kwietnia 1939 roku (piątek) o godz.
 19 w lokalu Towarzystwa Kredytowego m.
 Wilna, ul. Jagiellońska 14, w pierwszym sta-
 tutowo przewidzianym terminie, bez względu
 na ilość obecnych członków.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału T-wa**
 „Opieki“ zawiadamia swych członków, że
 Zwyczajne Walne Zebranie Oddziału odbę-
 dzie się w dniu 24 kwietnia r. o godz. 18.30
 w sali posiedzeń PKO przy ul. Mickiewicza.
 Na porządku dziennym: 1) agencja przewod-
 niczącej, 2) Wybór przewodniczącego zebra-
 nia, 3) Sprawozdanie ustępującego zarządu.
 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wy-
 bory nowego Zarządu, 6) Zatwierdzenie pla-
 nu pracy oraz preliminarza budżetowego.
 7. Wolne wnioski.

W razie braku quorum zebranie odbędzie
 się w drugim terminie w tymże dniu o godz.
 19 w sali PKO.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Księcia misjonarzy polscy w południ-
 owych Chinach.** 17 bm. o godz. 19 w Sali

Śniadeckich USB pod egidą Zw. Pol. Intel.
 Katol. wygłosi ilustrowany przezroczami od-
 czyt, ks. Lukasz Sitko — misjonarz św. Win-
 centego à Paulo, niedawno przybyły na cza-
 sowy pobyt do ojczyzny z Polskiej Placów-
 ki Misyjnej w Wenchow (Chiny) pt. „Księcia
 misjonarze polscy w południowych Chinach“.

— **Zebranie Kupców i Przemysłowców**
 16 bm. odbędzie się w lokalu Izby Prze-
 mysłowo-Handlowej w Wilnie o godz. 16-ej
 (4 poł.) w pierwszym terminie i o godz.
 16.30 (4.30 poł.) w drugim terminie — Wal-
 ne Sprawozdawcze Zgromadzenie członków
 Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców
 Chrześcian w Wilnie.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału T-wa**
 „Opieka“ zawiadamia swych członków, że
 Zwyczajne Walne Zebranie Oddziału odbę-
 dzie się w dniu 24 kwietnia r. o godz. 18
 m. 30 w sali posiedzeń PKO przy ul. Mie-
 kiewicza.

Na porządku dziennym: 1) Zagajenie
 przewodniczącej, 2) Wybór przewodniczą-
 cego zebrań, 3) Sprawozdanie ustępującego
 Zarządu, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyj-
 nej, 5) Wybory nowego Zarządu, 6) Zatwier-
 dzenie planu pracy oraz preliminarza budżet-
 owego, 7) Wolne wnioski.

W razie braku quorum zebranie odbę-
 dzie się w drugim terminie w tymże dniu
 o godz. 19 w sali PKO.

ROŻNE

— **„Winianie poznaje Wilno“** — W
 najbliższą niedzielę dnia 16-go kwietnia br.
 wycieczka Związku Propagandy Turystycz-
 nej zwiedzi MUZEUM TOWARZYSTWA
 PRZYJACIÓŁ NAUK.

Zbiórka uczestników wycieczki o godz.
 12-ej przed głównym wejściem do Bazyliki.
 Udział w wycieczce łącznie ze wstępem do
 MUZEUM — 20 gr.

ZABAWY.

— **DOROCZNY KONCERT-BAL ROSYJSKI**
 W WILNIE. W sobotę 15 kwietnia w sala-
 nach przy ul. Końskiej 3 (b. Mała Sala Miejska)
 odbędzie się doroczny koncert-bal Wileń-
 skiego T-wa Rosyjskiego przy łaskawym
 udziale pp. *Janiny Kulczyckiej, Sergiusza*
*Benoni, M. Martówny, J. Ciesielskiego i Teo-
 dora Andrejewa.* Przy fortepianie p. C.
 Chonos.

Początek koncertu punktualnie o godz. 21.
 Po koncercie tańce do rana. Własny taniec,
 obfity bufet. Bilety — w firmie „Polfoto“
 Mickiewicza 23, tel. 13-52, w dniu zaś kon-
 certu od godz. 20 — w kasyjnie przy wej-
 ściu.

NOWOGRODZKA

— **ZARZĄDZENIE PRZECIWOLOTNICZE.**
 Ukazało się zarządzenie Zarządu Miejskiego,
 wzywające właścicieli mieszkań do zaopa-
 trzenia się w lampy naftowe, ewentualnie
 świece oraz zasłony do okien. Zasłony (z pa-
 pieru) można nabyć w biurze powiat. LOPP.

— **Pielgrzymka do Częstochowy.** Od-
 dział Polskiego Czerwonego Krzyża w No-
 wogródzku (ul. Beczkowicza 46) przyjmuje
 zapisy na pielgrzymkę do Częstochowy. Ter-
 min wyjazdu przewiduje się na 10.VI. 1939 r.

— **Nowe awanse.** Z dniem 1 kwietnia br.
 awansowani zostali: do grupy V — inż. Jó-
 zef Amon, naczelnik Wydziału Komunka-
 cyjno-Burowianego; do grupy VI — naczel-
 nik Wajs Mikołaj, kier. B. Czachowski i inż.
 Leon Pierożyński; do grupy VII — mgr
 Czaykowski Wacław, referendarz Stanek Jó-
 zef, mgr Woysław Jan, Chorzepla Andrzej,
 Gomoliński Henryk, Wardaszkó Józef, Cha-
 szkowska Stanisława, Wielonczyce Nikodem,
 Żabiński Józef, Sienkiewicz Narcyz, Lewocz
 Adolf, Sudnik Józef, Kunciewicz Stanisław;
 do grupy VIII — Gierycz Dzdzisław, Dołyński
 Stanisław, Straszynski Aleksy, Jurwi-
 czowa Wanda, Stefanowicz Jan, Zarzecki
 Henryk, Maciukiewicz Czesław, Mazurczyk
 Mieczysław, Tomaszewski Aleksander, Kos-
 tecki Aleksander, Kozłowski Edmund, Zon-
 neburg Eugeniusz; do grupy IX — Drozdow-
 ski Wacław, Masojciówna Maria, Czabo-
 kowa Maria, Lubbe Emil, Różnowski Sta-
 nisław, Wasilewski Wacław, Grabarz Wła-
 dysław, Kondracka Eugenia; do grupy X —
 Kasperkiewiczowa Jadwiga, Łukasiewicz Jó-
 zef, Hołubowski Kazimierz, Owczarek Zy-
 gmund, Smolski Zygmunt, Dowborówna Jad-
 wig; do grupy XI — Belkin Paweł, Polta-
 rzycki Dawid.

Wielka lawina w Szwajcarii



W pobliżu Flims w miejscowości Fidas w Szwajcarii wielka lawina spowodowała ob-
 sunięcie się skały. U podnóża góry znajdowało się schronisko dla dzieci, które zostało
 całkowicie zdruzgotane obsuwającą się lawiną. 15 dzieci, jak dotychczas zdołano usta-
 lić, zginęło pod gruzami. Na zdjęciu — okoliczni mieszkańcy wioski przybyli z pierw-
 szą pomocą, aby odgrzebać ofiary katastrofy. W chustach owinięte są trupy dzieci wy-
 dobytych spod lawiny.

LIDZKA

— **Zgromadzenie Banku Ludowego.** W
 sali gminnym kupieckiego ks. ks. Pijarów
 w Lidzie, odbyło się walne zgromadzenie
 członków Ludowego Banku Spółdzielczego,
 przy udziale 458 członków. Przewodniczył
 zgromadzeniu p. Mieczysław Górski, prezes
 Okr. T-wa Org. i Kółek Roln.

Skład rady nadzorczej banku jest obec-
 nie następujący: ks. dziekan Hipolit Bojaru-
 niec, pp.: Józef Gierasimowicz, Mieczysław
 Górski, Mikołaj Grabis, Aleksander Jami-
 kowski, Marian Kossowski, Bolesław Najda,
 Stanisław Pianko, Franciszek Stepien, Anto-
 ni Uchto, Aleksander Wersocki i Wiktor Wil-
 czyński. Do zarządu wchodzi pp.: Zbigniew
 Michalowski, Kazimierz Wojciechowski i An-
 toni Wojcieczek.

Uchwalono przekazać tysiąc złotych na
 FON.

— **Co będzie z kioskiem na Placu Chwały?**
 Od kilku miesięcy kiosk tytoniowy i gazo-
 towy na Placu Chwały w Lidzie jest zam-
 knięty. Jest to jedyny kiosk, w którym po-
 dróżny korzystający z komunikacji autobu-
 sowej może się zaopatrzyć w tytoń i gazety.
 Przyczyną zamknięcia kiosku na stacji au-
 tobusowej są podobno trudności stawiane
 przez Urząd Skarbowy w Lidzie, który nie
 daje koncesji, mimo, że dzierżawca kiosku
 p. Józef Skoczylas jest ochotnikiem wojsk
 polskich i posiada prawo na prowadzenie
 tego rodzaju kiosku. Uruchomienie kiosku
 w najważniejszym punkcie (stacja autobu-
 sowa) jest palącą koniecznością, to też na-
 leży się spodziewać, że odpowiednie czynniki
 załatwią tę sprawę bez zwłoki.

— **6 MIESIĘCY ZA ZNIEMAGĘ KOMI-
 SJJI SCALENIOWEJ.** Mieszkaniec wsi
 Michonwe, gm. wasiliskiej Jan Nowogródz-
 ki dopiśnięty jest podczas komasacji wsi znie-
 magi komisji scaleniowej. Sprawa oparła się
 o Sąd Grodzki w Lidzie, który skazał go na
 6 miesięcy aresztu.

BARANOWICKA

— **Wystawa Higieniczna.** 12 bm. w sali
 Ogniska w Baranowiczach odbyło się uro-
 czyste otwarcie Wystawy Higienicznej ZUS.

Wystawę zorganizowano przy poparciu
 miejscowej Ubezpieczalni Społecznej, Wy-
 działu Powiatowego Zarządu Miasta i in-
 nych organizacji społecznych.

— **Kursy dla kupiectwa wiejskiego w**
 Baranowiczach. Od 17.IV do 30 bm. odbę-
 dzie się w Baranowiczach w lokalu szkoły Han-
 dlowej Prywatne, Koedukacyjne Kursy Do-
 kształcające dla wiejskich kupców chrześci-
 Jan. Wykłady będą prowadzili profesorowie
 Gmn. Kupieckiego w Baranowiczach pod
 kierownictwem p. dyr. Wł. Cudzińko.

Na kurs mogą uczęszczać nie tylko kup-
 cy, którzy już mają swe sklepy, ale też

Teatr muzyczny „LUTNIA“

Dzisiaj o g. 8.30 w.

Ostatni występ
 REWII WARSZAWSKIEJ

COŚ WISI W POWIETRZU

J. Żelichowska, J. Rudziewska,
 K. Krukowski, R. Gierasiniński,
 K. Korwin-Pawłowski

Napad rabunkowy

na klerown ka kina „Ognisko“ w Święcianach

Urząd Śledczy w Wilnie został
 wczoraj powiadomiony o napadzie,
 dokonanym w Święcianach na mieszk-
 anie pracownika PKP i kierownika
 kina kolejowego „Ognisko“ w Świę-
 cianach, Edmunda Nowickiego, któ-
 ry miał przy sobie 460 zł.

Wieczorem do mieszkania p. N.
 wtargnął Feliks Truszel, który zaż-

dał wydania pieniędzy. Gdy zaś p. N.
 odmówił, napastnik zaczął go dusić.
 Odgłos walki posłyszala żona p. N.
 i z kasjerem kina, Mikołajem Bile-
 wiczem, pośpieszyła na pomoc.

Napastnik zmuszony był do ucie-
 czki. Po upływie paru godzin Tru-
 szela aresztowano. (c)

i osoby pragnące zająć się w przyszłości
 handlem.

Dla kandydatów zamiejscowych przewi-
 dziany jest zasiłek na utrzymanie w Bar-
 nowiczach w czasie trwania kursów od 10
 do 15 złotych.

Kursy organizuje Tow. Oświaty Zawo-
 dowej w Nowogródzku przy ul. Kościelnej 65.

BRASŁAWSKA

— **Kurs pogotowia ratunkowego.** Otwar-
 ty został w Brasławiu 3-ich miesięczny kurs
 siostr pogotowia ratunkowego, na który
 uczęszcza 25 niewiast. Kierownikiem kursu
 jest dr Józef Szantyr, lekarz powiatowy.

WILEJSKA

— **Młodzież i wychowawcy na FON.**
 Uczniowie państwowego liceum i gimnazjum
 w Wilejce złożyli jako jednorazową ofiarę
 na FON — 182 zł i 55 gr.

Dyrektor, rada pedagogiczna i admini-
 stracja zakładu na ten cel zebrała 339 zł.
 Kwota 521 zł 55 gr została przekazana
 pod właściwym adresem.

— **Kupił swemu komendantowi szablę.**
 Pododdział Zw. Strzeleckiego w Jackiewi-
 czach, gm. Budslaw, kupił szablę swemu ko-
 mandantowi, p. Józefowi Możejce.

— **Wrócenie odbyło się bardzo uroczystie.**
 — **Komitet Pożyteczki Obrony Przeciwo-
 lotniczej.** W skład powiatowego Komitetu Po-
 żyteczki Obrony Przeciwołotniczej w Wilejce
 weszli przedstawiciele wszystkich organiza-
 cji społecznych.

Komisarzem powiatowym został p. Jó-
 zef Stasium. Komitet, między innymi, prze-
 widział zwolnienie szeregu zebrań w Wilejce
 i na terenie poszczególnych gmin.

Wpłaty przyjmuje Komunalna Kasa
 Oszczędności w Wilejce w godzinach urzęd-
 owych od 5 kwietnia do 5 maja. Ponadto w
 dniach 7, 11, 12, 13 i 14 kwietnia od g. 17
 do 19 będzie czynna kasa w lokalu Zarządu
 Miejskiego.

Pieniądze na terenie powiatu mogą być
 także wpłacane do kas Stefczyka w Budslaw-
 wiu, Chocieńczykach, Dołhinowie, Wiszniew-
 i i Zodziszczkach.

A. J.

OZIŚNIEŃSKA

— **Kurs wyprawy skórek owczych.** W
 ubiegłym tygodniu w Głębokiem zakończony
 został miesięczny kurs wyprawy skórek ow-
 czych zorganizowany przez Wileńsko-No-
 wogródzki Instytut Rzemieślniczy w Wilnie.
 Kurs przesiłuchało 19 osób z terenu powiatu
 dziśnieńskiego, z czego 13 osób otrzymało
 świadectwa uprawniające do samodzielnej
 wyprawy skórek owczych. Nauka na kursie
 była bezpłatna.

— **Starosta karze.** Starosta powiatowy w
 Głębokiem ukarał w trybie karno-administra-
 cyjnym Władysława Szwarzynskiego na
 150 zł a Hipolita i Władysława Baryłów po
 50 zł grzywny za dokonanie potajemnego
 uboju bydła w celu wprowadzenia w obrót
 mięsa nie ostępowanego.

Dorę Bimbadową na 100 zł grzywny za
 przekroczenie przepisów o przemiale zboża,
 Wacława Głińskiego na 100 zł grzywny i 14
 dni aresztu bezwzględny za przewożenie
 taksówką nadmiernej ilości pasażerów, Jó-
 zefa Weckiego na 50 zł za nieostrożną jazdę
 motocyklem oraz Tewela Kuczewickiego na
 50 zł grzywny za brudne utrzymanie posesji
 koło młyna.

Nadto 8 osób ukarano po 30 dni aresztu
 za bójki i awantury na zabawie we wsi.

WOŁYŃSKA

— **Domy ludowe w powiecie krzemle-
 nieckim.** W ogólnej akcji inwestycyjnej po-
 wiatu krzemienieckiego poważne miejsce zaj-
 mują Domy Ludowe, których w roku bie-
 żącym ma stanąć ponad 15. Dotychczas w
 różnych punktach powiatu znajduje się 42
 pięknych i okazałych domów ludowych wy-
 posażonych w sale teatralne, czytelnie, świe-
 lice i biblioteki. Domy te są ośrodkiem ży-

RADIO

PIĄTEK, dnia 14 kwietnia 1939 r.

6,56 Pieśń, 7,00 Dzie. mik. 7,15 Muzyka
 (płyty), 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program
 8,15 Muzyka poranna (płyty), 8,50 Czytanka
 wiejskie: „Nurek“ — opowiadanie Goetla.
 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Znakomici
 wirtuoz w zespołach (płyty), 11,57 Sygnał
 czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00
 Wiad. z miasta i prowincji. 13,05 Fortepian
 dla wszystkich: „Liszt“ — audycja w opr.
 Heleny Hleb-Koszańskiej. 13,30 Wyjāti i
 operetek z udziałem polskich śpiewaków
 (płyty). 15,00 Zagadki muzyczne. 15,20 Po-
 radnik sport. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00
 Dziennik. 16,05 Wiad. gospodarcze. 16,20 Roz-
 mowa z chorymi ks. kap. M. Rękas. 16,35
 Tradycyjne polonezy — audycja słowno-
 muz. 17,05 Drogi w dawnej Polsce — pog.
 wygl. Roman Olszewski. 17,20 Miniatury
 kwartetowe 17,45 Audycja dla wsi: 1) „Sżko-
 dy wyrządzone przez gza bydłowego“ — pog.
 R. Mroszczyka; 2) Poradnik rolniczy prow.
 A. Przegaliński; 3) Muzyka popularna (pły-
 ty); 4) „Ogródek kwiatowy przy zagrodzie“
 — pog. A. Szyrwńskiego. 18,25 Wycieczki
 i spacer — prow. E. Pietrowicz. 18,30 Pow.
 Teatr Wyobraźni: „Radziwiłł w gościnie“
 wg J. I. Kraszewskiego. 19,15 Kapela ludowa
 Dzierżanowskiego. 20,35 Audycja infor-
 macyjna. 21,00 „Ostatnia podróż małego
 Kazia“ — opow. J. Iwaszkiewicza. 21,20
 XVII Festival Międzynarodowego Tow. Mu-
 zyki Współczesnej. Transm. z Filharmonii
 Warsz. 22,10 Płyta za płytą. 22,55 Rezerwa
 programowa. 23,00 Ostatnie wiad. dz. en.
 wiecz i kom. meteor. 23,05 Zakończenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„BOGOBURCY“** — na przedstawieniu
 wiecowym. Dziś o godz. 20 powtórzenie
 ciekawej sztuki Jerzego Ostrowskiego pt.
 „BOGOBURCY“ w reżyserii dyr. Kielanow-
 skiego.

— **Premiera w Teatrze na Pohulance!**
 Jutro o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulan-
 ce występuje z premierą wiele interesującej
 komedii w 4 aktach Stefana Donata pt. „MA
 LA KITTY I WIELKA POLITYKA“ w reży-
 serii Ziemowita Karpińskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— **Ostatnie przedstawienie Rewii „Coś**
 wisi w powietrzu“, „Pięćdziesiątka warszaw-
 skie“, które zdobyły serca wilanin dziś wy-
 stąpią w Teatrze Lutnia po raz ostatni.

— **Jutrzejsza premiera op. „Cnotliwa Zu-
 zanna“.** Jutro Teatr Lutnia występuje z ogół-
 nie lubianą operetką „Cnotliwa Zuzanna“
 L. Gilberta.

— **Recital W. Małcużyńskiego w „Lutni“.**
 Zapowiedź recitalu jednego z najsympatycz-
 nych pianistów polskich W. Małcużyńskiego
 wzbudziła powszechne zainteresowanie świata
 muzycznego. Artysta grać będzie Chopi-
 na, poza tym program obejmuje: Bach-Bu-
 soni, Beethoven, Liszta. Dochód z koncertu
 jest przeznaczony na obozy harcerskie. Uczą-
 ca się młodzież korzysta ze specjalnych ulg
 biletowych.

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE
 Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach. Winda osobowa

Niemaj już więcej szarego nalotu na włosach

dzięki nie-alkalicznemu myciu! Jest to og-
 romny postęp, który do dziedziny pielęgnacji
 włosów wnosi nie-alkaliczny, pozbawiony
 mydła i wapna „Bez Mydła“ Szampon Czarn-
 na główka. Miliony kobiet przekonały się
 o tym i po każdym umyciu Szamponem „Bez
 Mydła“ cieszą się, że włosy ich nabrwały pięk-
 nego polsku. Poza tym fryzura jest trwał-
 sza, włosy się lepiej układają, są zdrowe
 i elastyczne.

Zakłady Graficzne

„ZNICZ“

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dziela książkowe, dru-
 ki, książki dla urzędów
 państwowych, samorzą-
 dowych, zakładów nau-
 kowych. Bilety wizyto-
 we, prospekty, zaprosze-
 nia, afisze i wszel-
 kiego rodzaju roboty
 w zakresie drukarstwa
 WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

cia kulturalnego i oświatowego wsi, oraz
 prac wszystkich organizacji działających na
 danym terenie. (W. K.)

— **Nowe szkoły na terenie pow. krze-
 mienieckiego.** Już w najbliższym czasie w
 16 wioskach powiatu krzemienieckiego roz-
 poczyna się prace budowlane przy budynkach
 szkolnych. Są to orzważni wioski w któ-
 rych dotychczas nie było budynków szkol-
 nych, a nauczycielstwo wraz z dziećmi mu-
 siało przenosić się z miejsca na miejsce do
 chwilowo wynajmowanych lokali. Ludność
 odnosi się do tych prac z wielkim zapałem,
 ofiarując bardzo chętnie nie tylko swą
 bezpłatną pracę, ale równocześnie opod-
 akowuje się dość wysoko (10 zł od ha). (W. K.)

KAŻDY, kto zgłosi do naszej
 administracji dwóch nowych
 prenumeratorów (jednym z nich
 może być sam zgłaszający), otr-
 zyma premię w postaci ob-
 razu (barwna reprodukcja o
 wymiarach 34,5 na 28,5 cm) je-
 dnego z malarzy wileńskich
 (Śleńdzińskiego, Jamontta, Rou
 by lub innych). Kto zgłosi 5 no-
 wych prenumeratorów, otrzy-
 ma 3 plany.
WPLACAJĄCY prenumeratę po-
 czną wlni na odwrocie blank

Polska Młodzież Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego
urządza

CZARNĄ KAWĘ

która się odbędzie dnia 15 kwietnia 1939 roku
w Salonach Kasyna Garnizonowego

pod protektoratem
J. Magnificencji Rektora U.S.B. ks. dr. prof. Aleksandra Wóycickiego
oraz gen. brygady Rudolfa Dreszera

Całkowity dochód przeznaczony na ścigacz morski „Akademik”
Przedprzedaż biletów odbywa się w cukelni K. Sztralla (Czerwony) od g. 19 do 21
Początek o godzinie 22
Ceny biletów 5 złotych
Stroje wieczorowe Akademickie 3 zł.

Z pobytu ministra Ciano w Albanii



Minister Ciano w otoczeniu oficerów włoskich wśród witającej go ludności.

Sensacyjna zmiana w Pudrach do Twarzy

Prez z nienaturalnym
wyglądem „maquillage”

NOWY PUDER NIEWIDOCZNY NA SKÓRZE.
NADAJE CUDOWNE NATURALNE PIĘKNO.

Eleganckie Francuzki lansują nową modę.
Znalazły one nowy puder do twarzy, nadający
brzoskwinową cerę bez śladu polsku
przez cały dzień.



Tajemnica polega na nowym sposobie fabrykacji, dzięki któremu najcenniejszy puder trzykrotnie przesiewany przez jedwabne sito, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten najnowszy system — wynik długoletnich dociekań francuskich chemików — został obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon kładzie na zawsze kres polskowski nosa i tłuściości skóry. Nadaje niezwykle piękną cerę, która pozostaje absolutnie matowa przez 8 godzin. Ani wiatr, ani deszcz lub poenie się nie spowodują już polsku Pan! skóry o ile używa Pan! Puderu Tokalon „matującego”, preparowanego według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Puderu Tokalon. Nada cerze Pan! świeżość i piękno plątków różanych i spotęguje w dwójnasób jej urodę. Żądaj Puderu Tokalon — istnieje w 10-ciu przeszlicznych odcieniach. Zł. 1,40 i zł. 2,50.

PAN

Zachwył. Rewelacyjny film polski

DR. MUREK

w-g powieści T. DOŁĘGI-MOSTOWICZA
Brodniewicz, Nora Ney, Stępowski i inni

Motocykle setki, Rowery, Maszyny do pisania F. K. mała

Artykuły elektryczne i radiowe, wielki wybór instrumentów muzycznych, płyt i strun, aparaty kryształkowe na głośnik, maszyny do szycia
Poleca FIRMA S. GIERASIMOWICZ
CHRZEŚCJAŃSKA
Baranowicze, ul. Mickiewicza 5

HELIOS

Atrakcja Ekranów Światowych

Elżbieta **BERGNER**

w filmie wielkich wrażeń „SKRADZONE ŻYCIE”.
Nadprogram: „Niedokofczona symfonia” i aktualności.

Reprezentacyjne kino „CASINO”
Ulubienica milionów

Deanne Durbin

w najlepszym jej filmie **PANNY NA WYDANIU**

Bilety honorowe i wszelkie ulgi nieważne, do dnia 17 kwietnia

Kino **MARS** | Dziś ceny popularne

„Gunga Din”

Chrześcijańskie kino Gigantyczne arcydzieło prod. polskiej wg sl. pow. K. Nordena

SWIATOWID | „Moi rodzice rozwodzą się”

W rolach głównych: Górczyńska, Andrzejewska, Junosza-Stępowski, Brodniewicz i In.
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz. 1-ej

KINO Program świąteczny. — Jeanette Mac Donald i Allan Jones
Rodziny Kolejowej w wielkim filmie śpiewno-muzycznym p. t.

ZNICZ „Motyl hiszpański”

Wiwulskiego 2 Początek seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej

OGNIKO Program świąteczny. Wielki film polski wg powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza p. t.

Profesor Wilczur

W roli tytułowej: Kaz. Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz, Węgrzyn i inni
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATEKI. Początek seansów o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 13 kwietnia 1939 r.

Ceny za owar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parcyet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	15.—	15.50
II	14.50	15.—
Pszonica jara jednolita I st.	20.25	20.75
„ zbierana II	19.50	20.—
Jęczmień I standart	—	—
II	17.75	18.—
III	17.25	17.75
Owies I	16.—	16.50
II	14.25	15.25
Gryka I	21.50	22.—
II	21.—	21.50
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	30.—	30.50
„ „ „ „ 0—55%	26.50	27.—
„ „ „ „ 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39.—	40.—
„ „ „ „ I-A 0—65%	38.—	38.75
„ „ „ „ II 50—60%	30.—	30.50
„ „ „ „ III 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ „ 65—70%	19.—	20.—
„ „ „ „ pastwana	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior”	—	—
„ „ „ „ „Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	11.50	12.50
„ „ „ „ „przen. śred. przem. st.	13.—	13.50
Wyka	19.75	20.75
Łubin niebieski	10.75	11.25
Sięmie lniane bez worka	54.—	54.—
Len niestandardowy:		
Len trzepany Horodziej	2000.—	2040.—
„ „ „ „ Wolożyn	1680.—	1720.—
„ „ „ „ Traby	—	—
„ „ „ „ Miory	1320.—	1360.—
Len czasany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądział horodziejska	1640.—	1680.—
„ „ „ „ „grodzieńska	1440.—	1480.—
Targaniec moczony	760.—	800.—
„ „ „ „ „Wolożyn	920.—	960.—

Przetarg

„PKO ogłasza niniejszym przetarg na roboty ślusarskie w gmachu Oddziału PKO w Wilnie przy ul. A. Mickiewicza 16.

Oferty do przetargu należy składać w Oddziale PKO w Wilnie w terminie do dnia 24.IV br. do godziny 10.

Formularze przetargowe są do nabycia od dnia 16.IV br. w Oddziale PKO w Wilnie w godzinach urzędowych.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział obwieszcza, że postanowieniem z dnia 7 lutego 1939 r. postępowanie upadłościowe Firmy „Seal — fabryka wyprawiania i farbowania futer — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie” zostało ukończona.

(Sygnatura akt U. 12/35).

Sekretarz
Fr. Kwiatkowska

Ogłoszenie

Niniejszym Wydział Powiatowy w Święcianach ogłasza konkurs na stanowisko rzeczoznawcy technicznego dla m. Święcian, N. Święcian i Podbrodzia na następujących warunkach: oprócz pracy związanej z rozbudową 3 miast obowiązywać będzie rzeczoznawcy technicznego sporządzanie projektów i kierownictwo budowy budynków samorządowych w 14 gminach. Siedziba w m. Święcianach, wynagrodzenie — 250 zł miesięcznie, zwrot faktycznych kosztów podróży i diet wg VIII grupy uposażenia. Posada jest do objęcia natychmiast. Prywatna praktyka budowlana na terenie 3 miast powiatu jest wzbroniona.

Oferty będą rozpatrywane do dnia 25.IV. 1939 roku.

Wz Przewodn. Wydz. Powiat.
Wicestarosta
(—) Eugeniusz Polkowski.



GRUZIKA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwałowaniu chorób płucnych, bronchit, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarke „Balsam Trikolan — Age” który ułatwiając wydzielenie się płuciny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurcenkowa
ordynator szpitala Saw.cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Janina Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a — róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJĄ się magły w dobrym stanie niedrogo. Oglądać można: ul. Żwirowa Góra 15.

Samochód karetki D.K.W. model 38 r. w b. dobrym stanie do sprzedania — Wileńska 10, skład broni, tel. 22-02.

Sprzedaje się kawiarnia z całkowitym urządzeniem, punkt bardzo dobry. Adres w Adm. „K. W.”.

Sprzedam sklep spożywczy zaraz — Tomasz Zana 5.

FORTEPIAN mały, firmy „Duderichs” w b. dobrym stanie sprzedam okazjnie niedrogo. Krakowska 37.

Handel i Przemysł

Modne PŁASZCZE, SUKNIE, kurzowce, peleryny, bluzki, spódniczki, szlafroki, piżamy W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Nowości sezonowe.

PRACA

BONA do dzieci z językiem francuskim i szcym przyjmie posadę od 15 kwietnia lub 1 maja. Adres: ul. Bosackowa 3 m. B.

ELEKTROMECHANIK koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzeczce 10/11. Urządzenia: instalacji elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

KRAWCOWA poszukuje pracy w pracowni lub na dom, ul. Meczetowa 2—3.

SIOSTRA-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaży, pijawki, kateteryzacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

RÓŻNE

W dniu 6 bm. na ulicy Mickiewicza zgubiono okulary w czarnym futerale. Laskawego znalazcę prosi się o oddanie do Administracji „K. W.” — za wynagrodzeniem.

Kino Teatr „PAN”

w Baranowiczach

Dziś wielki film miłości i poświęcenia
Luisa Rainer w nowej znak. kreacji

ŻONA LALKI

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Dziś wielki podwójny program
1) Największy romantyczny film muzyczny z królem śpiew. Nelson Eddy

Rosalie

2) Dramat wschodni

Tyran

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszkiś — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świątewicz — kronika wileńska; Józef Świątewicz — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno
Centrala Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Ufańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stojim,
Stópce, Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Głębo-
kie, Grodno, Piłsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do
domu w kraju — 3 zł., za grani-
cą 6 zł., z odbiorem w admini-
stracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie nie ma urzędu
pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.